DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 201. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 2 września 1933 r. | Rok XXVII.

Dzieci dorastają...

Na marginesie gdańskiego epilogu „Ostland-Treuefahrt“.

(Od własnego korespondenta.)

Gdańsk, 30 sierpnia 1933 r.

Przedwczoraj odbyła się w Gdańsku specyficzna uroczystość: zakończenie owej głośnej „Ostland-Treuefahrt“ („Podróż wierności“ na wschód). Akt końcowy — z mową samego ministra propagandy, słynnego **dr. Goebbelsa** — odbył się akurat... „ausgerechnet“ w Gdańsku, w tem mieście — „sierocie“ nieszczęśliwej, „przemocą oderwanej“ od ojczyzny jak gdyby mógł sądzić ktoś obcy — oddanej pod **cudzą** przemoc i srodze gnębionej oraz przemocą obieranej ze swej „praniemieckiej“ kultury.

Dziwne było jedno — że jakoś, wbrew zwyczajom, tej uroczystości wcale **nie reklamowano**, wręcz przeciwnie, całość była jakby **zakonspirowana**. To też, wybierając się na dobre czy złe losy do naszej najbliższej i najdostępniejszej „Hitlerji“, byłem w gruncie rzeczy przekonany, że jadę napróżno. Jedyną chyba zapowiedzią, że „coś“ będzie, był — jakiś jegomość w cylindrze, lecz ten mógł też jechać na pogrzeb lub urodziny. **Nikt zresztą nic nie wiedział** o żadnej manifestacji, a nawet zaprzeczano, że coś tu będzie. Dopiero w pobliżu Wiebenwall „Schupo“, wskazując drogę oświadczył: „ale pan pewno nie przejdzie“...

— Aha — więc coś jednak jest.

Istotnie — kordon — nieco publiczności — i setki samochodów na ogrodzonym placu i cały biwak z kuchnią polową.

Zwracam się do jakiegoś „szturmowca“ w brunatnej koszuli, że jestem „z prasy“... i proszę, by mnie przepuścił i pokazuję legitymację Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Jest nieco zakłopotany — idzie się zapytać swej „władzy“ — i wpuszcza mnie — a nawet i mojego towarzysza.

— No więc, myślę sobie, djabeł nie taki straszny...

I wrażenie to się ugruntowało. Jest miejsce na trybunie — czemu nie usiąść — zwłaszcza, że cała ta uroczystość opóźniła się znacznie. Mój towarzysz staje przezornie na ostatniej ławce — za którą jest — tor kolejowy, po którym jadą „De-zugi“ „aus Warschau“ (witane podnoszeniem ręki), więc jakby już teren polski. Lecz ostrożność ta okazała się zbyteczną, choć nie uważałem za potrzebne zrezygnować z rozmowy polskiej.

Na dole stoi oddział niby wojsko, choć bez broni — w czarnych mundurach, z trupiemi czaszkami na czapkach. Lecz ponurość tych postaci jakoś ulotniła się... a ustawianie się tej „elity wojennej“ nowych Niemiec wzbudziłoby grozę każdego z naszych kaprali... (a zwłaszcza poruszanie się w postawie „na baczność“). Docna już niegroźnie wygląda owa milicja, (S. A.) w brunatnych koszulach i mundurach, jasnego koloru. Jakoś to wszystko, takie radosne, roześmiane, fotografujące, możnaby prawie zaryzykować termin: poczciwe. Najgorzej to z temi brzuchami... Tego, jak mój towarzysz, p. dr. Z. zauważył (nie chcę plagjatów popełniać) Hitler w swej „genjalności“ nie przewidział: by wymyślić krój mundurów partyjnych, lepiej pokrywający te „piwne“ kształty „towarzyszy partyjnych“.

Nareszcie: jadą. Trochę ruchu, trochę zamieszania. Orkiestra rżnie... „Hoch“... Ale tak jakoś wcale nie żywiołowo, raczej familjarnie, jak się „swojego“ wita. Zresztą niema kto krzyczeć, bo publiczności nie wpuszczono — stoi jedynie po drugiej stronie okopu kolejowego. Nadchodzą. Witają się. Ale pana ministra ani rusz dojrzeć. Jest tak malutki, że muszą mu pudło podstawić na mównicy — chudy jak szczapa — nos olbrzymi zato, a buzia roześmiana jak u dwudziestoletniego młodzieńca, choć pan minister ma dwa razy po dwadzieścia z dokładką, ale wygląda na 22 najwyżej. Dygnitarskich manjer, brzuszka, ściągłej (z przeproszeniem) „gęby dyplomatycznej“ — ani śladu... Wogóle zgoła niezwykły minister, ale prawie że stylowy na tle tych młodzieńczych gołowąsych postaci różnych dygnitarzy umundurowanych — z czerwonemi opaskami z czarną swastyką na białem tle.

Pierwszy przemówił wiceprezydent senatu gdańskiego, **Greiser** (w mundurze hitlerowskim). Witał. Dziękował, że nie zapomniano o Gdańsku, niebożęciu... zaprzysięgał wierność dla kultury nie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Hołd pamięci wielkiego króla

Stefana Batorego.

Piękna uroczystość w katedrze wawelskiej.

Kraków, 1. 9. (PAT.) Uroczystość uczczenia **400-letniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego**, uświęcona obecnością p. Prezydenta Rzeczypospolitej, miała charakter bardzo podniosły. O godz. 8 przed uroczystością **p. Prezydent Rzplitej** w otoczeniu swojej świty, wiceministra spraw zagranicznych Szembeka, szefa prot. dypl. Romera, jego zastępcy Przeździeckiego **zwiedził Zamek na Wawelu i wystawę Sobieskiego**, oprowadzany przez rektora Szyszko-Bohusza i dr. Świeża. O godz. 9 rano na dziedzińcu obok katedry zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych krakowskich z dowódcą O. K. gen. Łuczyńskim na czele. O godz. 9,20 przybył przedstawiciel rządu p. minister Nakoniecznikoff-Klukowski i udał się wraz z przedstawicielami władz miejscowych do zamku. O godz. 9,30 **wśród bicia dzwonu Zygmunta**, p. Prezydent wraz z otoczeniem przeszedł dziedziniec zamkowy, kierując się do katedry. U wejścia do katedry oczekiwał p. Prezydenta **ks. metropolita Sapieha** wraz z asystą. P. Prezydent prowadzony przez ks. metropolitę Sapiehę wszedł do wnętrza katedry i zajął miejsce z lewej strony ołtarza pod baldachimem. Na miejscach honorowych zasiedli z lewej strony przedstawiciel rządu p. min. Nakoniecznikoff-Klukowski, wicemin. spr. zagr. Szembek, po prawej **delegacja węgierska z min. Kallayem.** Nawę główną katedry wypełniały tłumy publiczności. Przed uroczystą mszą św. ks. metropolita Sapieha w otoczeniu kleru odprawił modły przy ołtarzu głównym. Po chwili wyszedł z zakrystji **prymas Węgier Serady** w asyście kleru. Ks. prymas odprawił **uroczyste nabożeństwo** w szatach pontyfikalnych, ofiarowanych przez króla Stefana Batorego katedrze wawelskiej.

Po mszy św. p. Prezydent wraz z otoczeniem udał się do grobów królewskich gdzie złożył wieniec **o barwach państwowych na sarkofagu króla Batorego.** Po opuszczeniu przez p. Prezydenta krypt królewskich, udała się do grobów królewskich delegacja Węgier z ministrem Kallayem i prymasem Węgier ks. kard. Seredim. Po odprawieniu modłów przez ks. prymasa Serediego, delegacja narodu węgierskiego złożyła na sarkofagu króla Stefana Batorego wieniec od rządu węgierskiego, od rodziny ministra Kallay, w imieniu towarzystwa polsko-węgierskiego, wreszcie od rodziny Sibrych, której przodkowie brali udział w wojnie z Moskwą pod wodzą króla Batorego. Po złożeniu hołdu prochom wielkiego króla zebrani odśpiewali hymn „Boże, coś Polskę“.

Akademja.

Wieczorem odbyła się w teatrze miejskim im. Juljusza Słowackiego **uroczysta akademja**, którą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej.

U wejścia do westibulu oczekiwał p. Prezydent min. Nakoniecznikoff-Klukowski, wiceminister Szembek oraz przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą dr. Kwaśniewskim na czele. W chwili, gdy p. Prezydent Rzplitej zjawił się w loży, licznie zebrana w teatrze publiczność powstała z miejsc i zgotowała głowie państwa oraz delegacji węgierskiej **długotrwałą owację.** Orkiestra odegrała hymn polski i węgierski. Pierwszy przemówił prezes towarzystwa polsko-węgierskiego prof. dr. Dąbrowski, który wygłosił swoje przemówienie w języku węgierskim i polskim. Następnie zabrał głos w imieniu delegacji węgierskiej minister oświaty ks. prałat Ernst, który dziękował Polsce i Krakowowi za serdeczne przyjęcie. Przemówienie swoje ks. prałat Ernst zakończył okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej oraz marsz. Piłsudskiego. Po tych przemówieniach artyści opery krakowskiej wykonali prolog ze „Strasznego Dworu“ Moniuszki.

Atmosfera wojenna w północnym i południowym Tyrolu.

U góry: rynek miasta Botzen, które przeznaczono na siedzibę włoskiej komendy korpusu. U dołu austrjacka twierdza Kufstein nad granicą bawarską, gdzie rząd austrjacki skoncentrował silne oddziały wojskowe.

Dzieci dorastają...

(Dokończenie).

mieckiej i Rzeszy.. Potem głos zabrał „Herr Reichsminister" **dr. Goebbels.** I przyznać trzeba, że to co mówił, nie brzmiało jak puste frazesy. Słowo „national" ma w ustach tych ludzi brzmienie świętości. To jest **wiara,** której się szacunek należy. Tego szacunku dla hitleryzmu domagał się też dr. Goebbels. Mowa ta była niewątpliwie przemyślana — a przytem — krótka (za co się zawsze wdzięczność należy).

„Jesteśmy wysłannikami Rzeszy, i radujemy się z sympatyj Gdańska (których zresztą, poza nieodzownemi i niezbyt licznemi „gapiami" nie było widać). Przyjmuję te owacje nie dla siebie (co za skromność!), lecz dla narodu niemieckiego. (Jak gdyby ktoś Gdańszczanom policyjnie zakazał przyznawanie się do narodowości niemieckiej!) Gdańsk jest i pozostanie niemiecki (o ile utrzyma się traktat wersalski — bo inaczej nie wiadomo... nasz dopisek). Gdy tu po raz ostatni przemawiałem, byłem przedstawicielem opozycji wobec systemu, który tyle nieszczęść nam przyniósł (?) Poprzednie rządy nie miały nic wspólnego (??) z ludem. Nowi ludzie nowego rządu są świadomie narodowi (bewusst völkisch)... Poprzednie rządy uważały Prusy Wschodnie za wyspę (naprawdę??), dzisiejszy rząd uważa naród za całość. „Ostland Treuefahrt" była symbolem tej jedności i świadectwem, że Niemcy wstały do nowego życia. **Nie przyszliśmy, by podburzać do wojny.** Chcemy pokoju, ale domagamy się poszanowania dla odrębności (Eigenart) Niemiec... (Bądź pan spokojny, panie ministrze... chciałem mu powiedzieć, krucjaty nikt przeciw Wam nie chce zorganizować, nie wyłączając redaktorów „Der Neue Vorwärts" z Karlovych Varów i Ilustrowanego Kurjerka z Krakowa).

A potem pan minister się chwalił, czego nie dokonał rząd hitlerowski. Dwa miljony ludzi znalazły pracę, całe prowincje wyzwolone od bezrobocia. Marksizm zdruzgotany. (Szkoda, że nie innemi metodami!) Dziś mamy znów poczucie, że jesteśmy zjednoczonym narodem... (chyba „duchowo"?) **Ci, którzy nas krytykują, niech najpierw dokonają tak wielkich dzieł, w tak krótkim czasie — a potem przyznamy im prawo do krytyki..."**

Istotnie... i niech też pokażą tę sztukę, jak można **sheblować głowy** całego narodu „poetów i myślicieli", odlać mózgi na jedną formę... i całemu narodowi zakazać samodzielnego myślenia, zachowując ten przywilej dla kilku wybranych. Zresztą może najbardziej w więzy nieprawodopodobnie naiwnej doktryny zakutej.

Cała ta mowa — wbrew wiadomościom z drugiej ręki, które i naszą prasę obiegły, **nie była jednak mową podburzającą.** Raz tylko padło słowo **„Tag der Befreiung"** (dzień wyzwolenia) (niby od... własnej wolności"' której „Wolne miasto"' nie chce)... Lecz brzmiało to raczej jak ukłon dla... tradycji rewanżowej, niż jako realna zapowiedź. **Tak** nie przemawiają przedstawiciele **rzeczywistej agresywnej** potęgi germańskiej. Dr. Goebbels zanadto **dobrze wie, czem pachną słowa zbyt mocne,** za któremi odpowiednie **czyny pójść nie mogą.** Wie on też za wiele o **gruzach Rapalla...** Wie zresztą i to, że **niema już... opozycji prawicowej,** któraby każdy bardziej miękki ton mogła nazwać „zdradą". Rewolucja hitlerowska weszła w stadjum, w którem się pojawia świadomość, że słowa **teraz** już obowiązują.

Energja ekspanzywna hitleryzmu szuka w tej chwili miejsc słabszego oporu dla swej ekspansji, niż Polska... i zadawalnia się „podtrzymywaniem" „wierności". Wzmacniajmy tylko nadal nasze ściany graniczne — niech nadal „gdyńskie tempo" rozwoju pozostanie przysłowiem — a możemy pracować spokojnie jeszcze przez szereg lat.

Uroczystość zakończyła się naturalnie odśpiewaniem „Deutschland, Deutschland" — a potem słynnego „Horst Wessel-Lied"*). Było to nieco nie-

*) Pieśń ta pod względem poziomu formy i treści wywiera wrażenie, jak gdyby ją napisał mało uzdolniony uczeń trzeciej gimnazjalnej.

Biedny „naród poetów", który takich czcić musi bardów!

swoje uczucie — stać między hitlerowcami — i nie brać udziału w ich manifestacji. Lecz — przyznać trzeba — nie spotkała nas obu najmniejsza nawet przykrość.

Ma się wrażenie, że czasy „burzy i naporu" brunatnej rewolucji mijają powoli.

Czas robi swoje. Dzieci dorastają.

Dr. N.

Hitlerowscy siepacze zamordowali prof. Lessinga

w Marjańskich Łaźniach.

Główny zbrodniarz uciekł do Niemiec. — Oburzenie opinji publicznej. Ostre zarządzenia rządu czechosłowackiego.

Niemiecki emigrant prof. Teodor Lessing padł z ręki hitlerowca.

Praga, 1. 9. (PAT) **Śledztwo w sprawie morderstwa, dokonanego ubiegłej nocy w Marjańskich Łaźniach (Marienbad) na osobie emigranta niemieckiego profesora uniwersytetu w Hanowerze Teodora Lessinga ustaliło, że do okna jego mieszkania przystawili drabinę nieznani sprawcy, następnie wspięli się po drabinie i oddali dwa strzały, z których jeden był śmiertelny.**

Ślady sprawców prowadzą do sąsiedniej miejscowości, gdyż drabina jest własnością ochotniczej straży pożarnej, a znaleziony niewielki sznur był własnością znanego **kłusownika Eckerta, obywatela niemieckiego,** kilkakrotnie karanego więzieniem. Na Eckerta pada podejrzenie o dokonanie zbrodni, lecz dotychczas nie zdołano go odnaleźć. **Istnieje prawdopodobieństwo, że uciekł on do Rzeszy.**

Prasa podkreśla, że radjo niemieckie już o godz. 1 w nocy, a więc wkrótce po śmierci Lessinga podało tę wiadomość, a dziś rano jedna z agencyj telegraficznych wymieniła jako zabójcę Ekkerta. Dzienniki przypuszczają na zasadzie tego, że Eckert uciekł do Niemiec i tam pochwalił się swoim czynem.

Prof. Lessing jest z pochodzenia żydem. Po przyjeździe do Czechosłowacji wygłosił kilka odczytów o położeniu żydów w Niemczech.

Berlin, 1. 9. (tel. wł.) **Donoszą z Pragi, że zamordowanie profesora Lessinga w Marienbadzie wywołało olbrzymie oburzenie w całej prasie czechosłowackiej. Rząd czeski wysłał specjalne zmotoryzowane oddziały policji na granicę, celem zamknięcia wszystkich przejść granicznych. W związku ze zbrodnią aresztowano 20 osób. Prasa czechosłowacka podjęła ostrą kampanję przeciwko hitlerowskim Niemcom.** **St. Ro.**

Zjazdy hitlerowskie

będą się zawsze odbywać w Norymberdze.

Berlin, 1. 9. (PAT.) **Zjazd partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze rozpoczął się w środę wieczorem przyjazdem kanclerza Hitlera w otoczeniu wielu członków rządu i wybitnych przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego. Miasto udekorowano bogato flagami. Napływ uczestników jest bardzo duży. Przygotowano kwatery i obozowiska dla około 400.000 ludzi. Przyjazd przedstawicieli korpusu dyplomatycznego nastąpi w dniu dzisiejszym.**

W chwili przybycia kanclerza Hitlera do ratusza miejscowego, gdzie nastąpiło jego powitanie przez przedstawicieli miasta, otwarcie zjazdu oznajmiono długotrwałem biciem w dzwony. Podczas uroczystości, która odbyła się w starej sali ratuszowej, gdzie — jak podaje komunikat biura Wolffa — w czasie świąt dawnej Rzeszy często zasiadał cesarz wraz ze swymi paladynami, wręczono Hitlerowi oryginalną odbitkę sztychu Dürera pt. „Rycerz, śmierć i szatan".

Dziękując za przyjęcie kanclerz Hitler zapowiedział, że w przyszłości wszystkie zjazdy partyjne będą się odbywały zawsze w Norymberdze.

Gdańsk już jest w ręku Hitlera.

Berlin, 1. 9. (PAT.) W związku ze zjazdem narodowych socjalistów w Norymberdze prasa niemiecka ogłasza szereg artykułów retrospektywnych, poświęconych rozwojowi ruchu narodowo socjalistycznego od zaczątków aż do ostatnich czasów.

„Kölnische Zeitung" pisze, że **fala narodowego socjalizmu wykroczyła już poza granice Rzeszy niemieckiej. Władza kanclerza kończy się u granic państwowych — zaznacza dziennik — ale nie przestaje istnieć jako wodza ruchu poza granicami. Gdańsk jest już w rękach narodowych socjalistów, a temsamem kierownictwo jego polityki uzależnione jest od Hitlera. Walka o Austrję** — pisze dziennik — **kontynuowana będzie dopóki nie dostanie się ona w ręce narodowego socjalizmu.**

Odrodzenie żywiołu niemieckiego sięga aż poza najdalsze zakątki, poza granice Rzeszy. W Norymberdze — kończy dziennik — na zjeździe narodowych socjalistów wznosi się olbrzymich rozmiarów krzyż hitlerowski, który jak pranordyjski symbol powracającego światła głosi nadejście nowego świata.

Ks. Stahremberg regentem Austrji

przed powrotem Habsburgów na tron.

Paryż, 1. 9. (tel. wł). **Podróż rzymska przywódcy austrjackiej Heimwehry księcia Stahremberga wywołała na łamach prasy i w kołach politycznych Paryża żywe komentarze. Według obiegających pogłosek książę Stahremberg, który sam jest zdecydowanym monarchistą, zamierza omówić z Mussolinim plany wprowadzenia księcia Ottona na tron Habsburgów. Część prasy twierdzi, że Stahremberg dąży do wprowadzenia przed przybyciem Habsburgów do Austrji stanu takiego, jaki jest na Węgrzech, to jest utworzenia regencji, przyczem urząd regenta przejąłby na swe barki.**

Ze stanowiska prasy francuskiej można wnioskować, że opór przeciwko restauracji Habsburgów w Austrji ogromnie zmalał. **E-R.**

Roosevelt proponuje próbne rozbrojenie.

Paryż, 1. 9. (PAT.) Jak donosi „l'Agence Economique et Financier", prezydent Roosevelt ma przedstawić państwom europejskim **projekt próbnego rozbrojenia. Norman Davis ma poprzeć ten projekt specjalnemi pismami prezydenta Stanów Zj. do premjerów Daladiera, Mac Donalda i Mussoliniego.**

Według „Journal des Debats" **próba rozbrojenia obliczona jest na okres 3 lat, przyczem przewidziana jest specjalna kontrola międzynarodowa. Państwa europejskie zgodnie z planem Mac Donalda miałyby się wyrzec zbrojeń ofenzywnych. Kombinacja planu francuskiego z planem Mac Donalda działałaby niewątpliwie jako środek nasenny.**

„La Liberte" ostrzej jeszcze ocenia pomysł amerykański, twierdząc, że próbne rozbrojenie byłoby czemś monstrualnem.

Paryż, 1. 9. Według „Liberte" specjalny wysłannik Roosevelta Norman Davis ma zamiar postawić wniosek o wprowadzeniu rozbrojenia na próbę. Przeciwko temu wnioskowi wypowiedziała się prasa francuska, twierdząc, że tego rodzaju próby są w praktyce niemożliwe. Jednocześnie amerykańska agencja „Associated Press" donosi z Londynu, że Norman Davis o tyle się zbliżył ze swym projektem do stanowiska polityków europejskich, **iż nie będzie wiązał kwestji rozbrojenia z kwestją długów wojennych.** **E. R.**

Gdzie były władze

bezpieczeństwa?

Znamienną ilustracją dla polskiej pobłażliwości i ustępliwości wobec Niemców, jest zezwolenie na przejazd hitlerowskich samochodów i motocykli oraz przelot samolotów przez „polski korytarz".

Demonstracja ta posłużyła tylko **do nowych prowokacyj** naszym domorosłym hitlerowcom, do jawnej i bezczelnej prowokacji, noszącej zdecydowany charakter **zdrady stanu.**

Oto **w Tczewie i w Wejherowie** ustawiały się grupy zamieszkałych tamże Niemców wzdłuż trasy przejazdu motocyklów i samochodów, i okrzykami **„Heil Hitler"** pozdrawiali przejeżdżających hitlerowców, z których wielu jechało w mundurach i z chorągiewkami ze swastyką hitlerowską.

W Wejherowie młodzież niemieckiego gimnazjum i szkoły powszechnej utworzyła wzdłuż drogi szpalery na czele z nauczycielami, witając wszystkie przejeżdżające samochody i motocykle okrzykami „Heil Hitler" i pozdrawiając ich podnoszeniem rąk.

Zapytujemy wobec tego, gdzie były wówczas polskie władze bezpieczeństwa, które winny były odpowiednio na te prowokacje zareagować.

Dziwnym też wydać się musi ten „turystyczny" przelot „turystycznych" niemieckich samolotów, na których w znacznej części uwidocznione były nazwiska pilotów prowadzących samoloty. Nazwiska poprzedzały **tytuły wojskowe,** a więc leutnant, hauptmann, major i t. p.

Komentarze są chyba do tego zbyteczne.

Lord Grey kona.

Londyn, 1. 9. (tel. wł.) **Stan zdrowia E. Grey'a pogorszył się tak znacznie, że należy się liczyć wobec podeszłego wieku 72 lat z katastrofą.** **E. S.**

Uroczyste otwarcie ruchu średnicowego w Warszawie.

Główny dworzec będzie największym w Europie. — Stanie on po 3—4 latach, o ile dopisze pożyczka zagraniczna.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

Warszawa, 1 września.

Po tylu latach mozolnej pracy zakończono już pracę nad tunelem warszawskim, który umożliwi wreszcie **otwarcie komunikacji kolejowej na t. zw. linji średnicowej.** Uroczystość otwarcia ruchu na tej linji, która została zapowiedziana na dzień 2-go września br., odbędzie się z całą wspaniałością przy udziale Pana Prezydenta, rządu in corpore, przedstawicieli państw obcych, duchowieństwa, władz samorządowych, wojskowości itd. Że dzień drugi września będzie przełomowym nietylko dla komunikacji kolejowej Warszawy, ale i dla całej Polski, jest to rzecz nazbyt oczywista.

STARY DWORZEC WARSZAWSKI,
tak dobrze znany wszystkim, wali się w gruzy. Na tem miejscu zostanie zbudowany warszawski dworzec centralny, jeden z największych dworców kolejowych w Europie. Stanie się to za lat cztery, o ile... pożyczka zagraniczna dopisze.

Większość pociągów dalekobieżnych, które przychodziły na dworce, leżące na krańcach miasta (dworzec gdański i wileński) zostanie skierowana od tej chwili na dworzec główny w Alejach od strony Marszałkowskiej. Tam też skierowany zostanie ruch pociągów podmiejskich prawej strony Wisły, co stanowić będzie **kolosalne udogodnienia** dla tych wszystkich, którzy mieszkają z braku lokali w centrum w okolicach podwarszawskich. A takich jest dziesiątki tysięcy. Wszak wielka Warszawa posiada już dziś około półtora miljona mieszkańców i gdzieś ci ludzie musieli się podziać. Dzięki linji średnicowej **skasowane zostaną owe dwa dworce — gdański i wileński,** — przez co nastąpi swobodniejsza rozbudowa Warszawy.

Walą się mury starego dworca od strony Alei Jerozolimskich. Wyłaniający się plac wzdłuż Alei, od rogu ul. Marszałkowskiej w stronę rogatek daje pojęcie o **rozmachu przyszłego wielkiego dworca centralnego w Warszawie.** Tymczasem pobudowano dworzec prowizoryczny, ale jakże bardzo skromny. Jest to raczej tymczasowa hala na miejscu przyszłego dworca centralnego. Dworzec od ul. Chmielnej wygląda w porównaniu z owem prowizorjum na pałac. Ale cóż, życie jest silniejsze od naszych najsłuszniejszych, choćby nawet skromnych wymogów. Brak gotówki, czasy ciężkie — ot i wszystko!

BARDZO SKROMNY NOWY DWORZEC PROWIZORYCZNY
od strony Alei, który skupiać będzie cały ruch kolejowy na linji średnicowej.

Z powodu braku miejsca **dworzec w wykopie nie będzie posiadał ani kas biletowych, ani też kas bagażowych.** Manipulacje te załatwiać się będzie na dworcu od ul. Chmielnej. Dwie klatki schodowe prowadzą do wykopu. Bliższa od Alei Jerozolimskich jest przeznaczona dla podróżnych, udających się na prawy brzeg Wisły, dalsza przeznaczona jest dla ruchu w kierunku Skierniewic lub Sochaczewa. Ci, którzy przybywać będą dalekobieżnemi pociągami do nowego wykopu z bagażami, przechodzić będą do starej hali i tamtędy wydostawać się będą na miasto, t. j. od ulicy Chmielnej. Ale tylko ci z bagażami.

Roboty już są **na ukończeniu.** Obecnie wykończany jest pomost, który pozwoli pasażerom swobodnie krążyć między obiema halami t. j. od strony Alei i od strony ulicy Chmielnej. Owe cztery tory w wykopie zostają uruchomione już teraz dlatego, aby: 1) ułatwić publiczności skróconą komunikację przez tunel z prawym brzegiem Wisły (przejazd tunelem od Dworca Wschodniego, t. j. z Pragi, do centrum Warszawy przy minimalnej szybkości pociągów trwać będzie tylko 8 minut, szybkość ta stale będzie przyśpieszana), 2) umożliwić dalszą budowę dworca centralnego przez rozszerzanie wykopu pod przyszły dworzec główny. Wzamian za cztery tory, skasowane u góry, daje się **cztery tory w wykopie.** Na tej części dawnego dworca głównego, której tory dochodziły do ul. Marszałkowskiej, zostanie tylko ostatni skrajny tor, podchodzący do dzisiejszych salonów recepcyjnych.

Od dnia 1 października **uruchomione będą pociągi t. zw. „wahadłowe",** t. j. pociągi podmiejskie, poruszające się tam i z powrotem przez Warszawę, jak wahadło zegara. Jakież to kolosalne będzie udogodnienie. Za tramwaje się nie płaci, nie obchodzi nikogo przysłowiowy ścisk w warszawskich tramwajach. Jedzie się wprost i to przez 8 minut (później skrócony będzie do 5 minut).

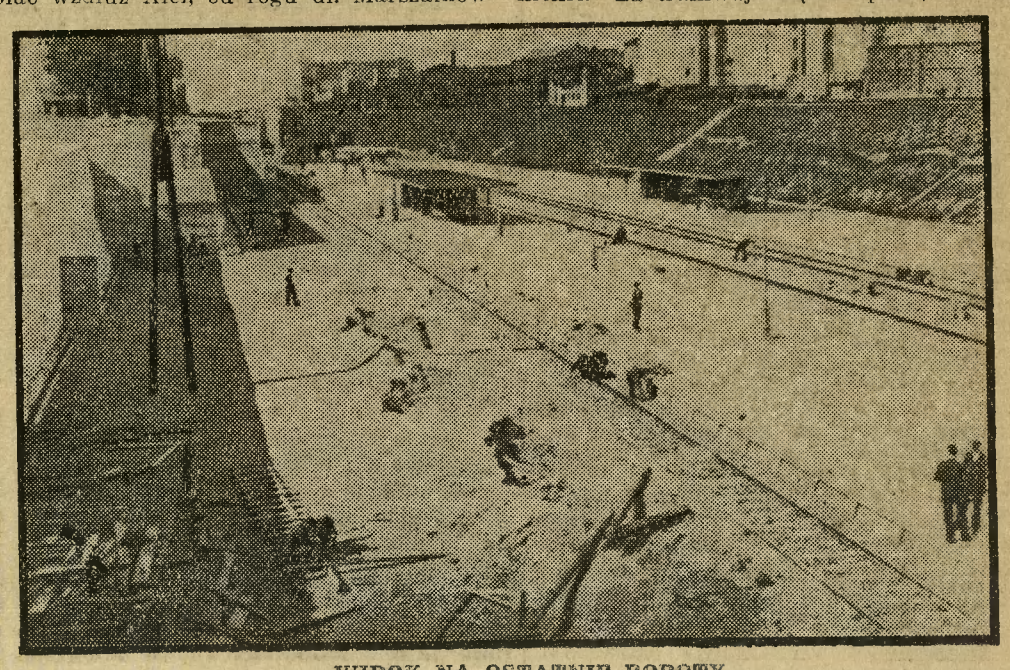

WIDOK NA OSTATNIE ROBOTY
przy uporządkowaniu dwu linij, wiodących do tunelu warszawskiej linji średnicowej.

Dla nowego dworca, czyli niepozornej bardzo hali wykopowej bądźmy pobłażliwi. Czekajmy cierpliwie dworca głównego, który będzie bodaj największy w Europie. Narazie mamy wykop 7—8 metrowej głębokości pod ten dworzec od strony Alei. **Jeżeli pożyczka zagraniczna dopisze, zostanie on wybudowany w ciągu 3—4 lat.** Jeżeli pożyczka dopisze...

*

Dnia 30 sierpnia nastąpiło **otwarcie ruchu czołowego na dworcu Wschodnim.** Oznacza to częściowe uruchomienie linji średnicowej. Pierwszy pociąg został skierowany na górny poziom, znajdujący się na

---

Marek Romański. 11)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Wobec tego?...

— Wobec tego, jaki ma być cel tego widzenia?

— Chcę pomówić z tą panią!

— No, dobrze! Tego nietrudno było się domyśleć! A o czem może mówić pan z tą kobietą. Proszę nie mieć do mnie pretensji, ale jako prokurator muszę zadać panu to pytanie!

Snarski zmarszczył brwi.

— Powiem panu szczerze, panie prokuratorze! W mojem pojęciu ta pani jest niewinna!

Prokurator Runge zrobił zdziwiony ruch rękami.

— Niewinna? Murowane dowody winy! Jestem głęboko przekonany, że ona zamordowała ambasadora...

— A ja mam wątpliwości!

Prokuratora Rungego poniósł temperament. Wdał się w dysputę z Snarskim.

— Wszystko przemawia przeciw niej! To, że się nie przyznała, to, że uporczywie wypiera się winy, nie świadczy o jej niewinności! Nie spotkałem jeszcze w ciągu mej praktyki człowieka obwinionego o zbrodnię, któryby się przyznał do winy.

— Ja też nie spotkałem takiego przestępcy! Człowiek niewinny nie ma jednak innej drogi w tej sytuacji poza powtarzaniem do znudzenia: „ja tego nie uczyniłem..."

— I to racja! W tym wypadku jednak wina Hanki Orsini, mimo niejasności niektórych sytuacyj, uchodzi w kołach sądowych za przesądzoną.

— Ileż razy myliła się sprawiedliwość ludzka!

— O, tak! Skoro jednak mam przekonanie o winie oskarżonego, czy oskarżonej, oskarżam z całym spokojem i czystem sumieniem! Przeciw Hance Orsini są dowody.

— Są poszlaki!

— Są dowody! Rękawiczka znaleziona w gabinecie ambasadora van Bergen...

— Podrzucona!

— Co też pan opowiada! Łuska naboju znaleziona w jej torebce!

— Podrzucona jak i rękawiczka.

— Niech nam pan da na to dowody! Wiem, że jest pan wybitnym agentem śledczym! Niech pan nam da na to dowody! Natychmiast i z całą radością wydamy wówczas polecenie zwolnienia panny Orsini!

— Niestety! Dowodów nie mam. Mam tylko wewnętrzne przeświadczenie.

— Niestety, powtarzam za panem — ja muszę wymagać dowodów! Usiłuje mnie pan przekonać, że Hanka Orsini padła ofiarą jakiejś genjalnie uknutej intrygi!

— Nie inaczej!

— To trudne do uwierzenia!

— Dlatego też proszę o danie mi pozwolenia na widzenie się z nią. Naturalnie w myśl regulaminu aresztu śledczego... Chcę pomówić z tą kobietą... O ile da mi się ją uratować, zrobię wszystko by udowodnić jej niewinność!

— To panu wolno! Niech pan jednak pamięta, że dowody są druzgocące!

— Pamiętam o tem, panie prokuratorze!

Prokurator Runge namyślał się przez długą chwilę.

— Zapytam pana jeszcze o jedno, panie komisarzu. Dlaczego tak bardzo interesuje się pan panną Orsini?

Przez twarz Snarskiego przeleciał cień.

— To bardzo proste! Jestem niezależny finansowo, a kryminalistyka interesuje mnie nadal... Sprawa zamordowania ambasadora van Bergen, to ciekawy dla mnie wypadek kryminalny!

Prokurator Runge nie pytał o nic więcej. Wziął blankiet papieru i nakreślił na nim słów kilka.

— Wystarczy panu 15 minut rozmowy?

— Najzupełniej!

— Oto pozwolenie na widzenie się z oskarżoną... Czy pan zadowolony?

— Serdecznie dziękuję! Jeszcze jedno pytanie, panie prokuratorze. Pan będzie oskarżał Hankę Orsini. Jakiej kary pan zażąda?...

— Kary śmierci! — brzmiała krótka odpowiedź.

ROZDZIAŁ VIII.

O krok od wolności.

Wypada z rąk przerażonych, wysuwa się z zesztywniałych nagle palców, dymiący, rozgrzany strzałami rewolwer.

Ewa rzuciła się w mgłę sinego, gęstego dymu, który zasłania jej pole widzenia.

— Kim! Na Boga, Kim!!

Zatrzymuje się nagle. Obejmują ją silnym uściskiem młode kochające ramiona.

Mac Laren, którego ominęły szczęśliwie trzy wymierzone w niego kule, uśmiecha się dobrotliwie, zbliżając twarz do jej bladej twarzyczki, po której spływają daremnie hamowane, duże, ciężkie łzy.

— Ewo! Ewo! Głuptasie serdeczny!

— Kim!

Zamyka jej usta długim, zapierającym oddech pocałunkiem. Ewa nie rozumie nic. Wie tylko, że jest teraz bardzo szczęśliwa i że nigdy, już pod żadnym warunkiem i za żadną cenę nie strzelałaby do swego Kima.

— Przecież ja cię kocham, Kim!

— Ależ, naturalnie!

Bierze ją na ręce, jak małą dziewczynkę, unosi wgórę i sadza na łóżku.

Następnie pochyla się szybko i podnosi opuszczony przez nią browning.

— Kim! Oddaj! Oddaj to zaraz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nasypie 4 metrów wysokim, a następnie przeszedł on przez tunel, przez linję średnicową.

Stanowiło to sensację nietylko dla pasażerów, ale i dla kolejarzy. Ciekawi zaczęli się pchać przy wejściu do podziemi i powstało stąd wielkie niebezpieczeństwo, gdyż przejścia podziemne w tem miejscu są dość wąskie. Z tej racji nastąpiło nawet pewne opóźnienie pociągów.

Zaznaczyć należy raz jeszcze, że **uroczyste otwarcie ruchu na całej linji średnicowej nastąpi dnia 2 września o godz. 11,30 rano.** O tej godzinie wyruszy pociąg, wiozący Pana Prezydenta oraz zaproszonych gości. Pociąg ten ruszy z nowego dworca przez tunel i most w stronę Dworca Wschodniego. O godz. 12,40 rozpocznie się ruch normalny. Jako pierwszy wyruszy przez tę linję pociąg pośpieszny Warszawa—Białystok.

W zwierciadle prasy.

Czy Chadecję można pozyskać dla socjalizmu?

Żydowski „Nasz Przegląd" umieścił artykuł pt. „Podstawa do programu", polemizujący z przemówieniem posła socjalistycznego Niedziałkowskiego, wygłoszonem na kongresie paryskim drugiej międzynarodówki.

Autor artykułu zaleca Niedziałkowskiemu pozyskanie dla ruchu socjalistycznego nietylko włościaństwa, o którem tenże mówił na kongresie, ale i **pośredniej klasy polskiej, grupującej się w Chadecji,** która hołduje niekiedy radykalizmowi socjalnemu, aczkolwiek opiera się o rzemieślników i drobnych kupców".

Życzenie „Naszego Przeglądu" rozumiemy doskonale, znając motywy, dla których żydzi widzieliby szerokie masy pracujące chętniej w ruchu socjalistycznym, niż w ruchu chrześcijańsko-społecznym. Jestto atoli **marzenie ściętej głowy.**

„Nasz Przegląd" pisze w dalszym ciągu tak:

„Z pośród drobnomieszczaństwa polskiego **można pozyskać dla tej idei ten jego odłam, który przystaje do Chadecji.** Nawiasem mówiąc. **na punkcie nacjonalizmu i antysemityzmu Chadecja nie jest jednolita:** bezwzględnie antysemicki jest odłam krakowski, grupujący się dokoła „Głosu Narodu" (złośliwi mówią, że grają tu rolę względy przypadkowo - wydawnicze, bo w Krakowie niema dziennika endeckiego); mniej antysemicki jest pos. Korfanty, a zupełnie pozbawiona antysemityzmu jest grupa byłego premjera Ponikowskiego".

Twierdzenie pisma żydowskiego jest nazbyt śmiałe. Skąd „Nasz Przegląd" wie, że obóz chrześcijańsko-społeczny można pozyskać dla ruchu socjalistycznego? Wprawdzie Ch. D. w niektórych sprawach społecznych zajmuje stanowisko istotnie radykalne, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **między obozem chrześcijańsko-społecznym a socjalistycznym istnieje przepaść,** gdyż **program jednego i drugiego obozu różni się tak jak ogień i woda.**

Co zaś do rzekomej niejednomyślności Chadecji na punkcie nacjonalizmu i antysemityzmu, to „Przegląd znowu się potknął. Na punkcie nacjonalizmu Ch. D. odbiega wprawdzie znacznie od taktycznych posunięć np. Stronnictwa Narodowego, nic nam atoli nie wiadomo, jakoby w łonie własnego stronnictwa nie było w tym względzie jednomyślności, natomiast **na punkcie antysemityzmu Ch.D. stanowi front tak zwarty i jednolity, że o jakichkolwiek odchyleniach nie było i niema mowy ani w Warszawie, Krakowie, Katowicach czy Bydgoszczy.** Nawet odcinek lwowski, który dziś częściowo do centrali Ch. D. nie należy, w tym względzie zawsze solidaryzował się z resztą stronnictwa.

„Nasz Przegląd" zatem spudłował. P. P. S. z pewnością nie posłucha jego życzliwej rady. Gdyby atoli wbrew naszym przewidywaniom usiłowała mącić wodę w obozie Ch. D., to otrzyma odprawę, na jaką zasługuje.

Kościół katolicki a nowy projekt konstytucji.

„Przegląd Katolicki" umieścił artykuł oceniający nowy projekt konstytucji, przedstawiony na zjeździe legjonistów przez płk. Sławka, ze stanowiska katolickiego. M. in. zastanawia się on nad pytaniem, **jaki może być stosunek do Kościoła i religji katolickiej senatu, złożonego z „elity",** rekrutującej się z posiadaczy orderów „Virtuti Militari" i „Krzyża Niepodległości" i na to pytanie tak odpowiada:

„Niewątpliwie wejdą do niego żywioły przeważnie usposobione radykalnie, znane są bowiem nastroje środowiska, które stanowi większość t. zw. „Obozu niepodległościowego". Świadczy o ich **niechętnym stosunku do Kościoła** i wystąpienie zbiorowe i ich prasa. Chcielibyśmy być w tym przypadku w błędzie, ale musimy liczyć się z rzeczywistością.

Czy możemy spodziewać się, że **antykatolicka ustawa małżeńska nie wypłynie na powierzchnię w nowym senacie i nie będzie życzliwie potraktowana?**

Mówiliśmy już o możliwości różnicy zdań między sejmem a senatem. Są w praktyce parlamentarnej różne sposoby likwidacji takich zatargów. Pułk. Sławek w tym zakresie nie ujawnił zamierzeń projektodawców. Wobec tego powstawać mogą różne przypuszczenia, do najdalej idącego: **zatwierdzanie przez głowę państwa opinji jednej z izb prawodawczych i nadawania jej mocy ustawy. Jest to zasada, stosowana w Rosji przed 1906 r., gdy car mógł zatwierdzać bądź wniosek większości, bądź mniejszości rady państwa, organu opracowującego nowe ustawy.**

W każdym razie — tak jak to obecnie wygląda — **w nowym ustroju radykalne posunięcia w różnych dziedzinach, a przedewszystkiem w dziedzinach obchodzących Kościół, będą miały daleko szersze widoki powodzenia, niżeli dotąd".**

„Przegląd Katolicki" pisze w dalszym ciągu, że chociaż sejm może składać się z większości stojącej na gruncie katolickim, to w takich okolicznościach mógłby być zastosowany sposób, by **nie dopuścić do utworzenia w sejmie większości katolickiej.**

Wspomniane pismo katolickie zastrzega się, że nie popiera żadnej partji, pragnie jedynie zwrócić uwagę, że **dla obozu katolickiego pożądana jest taka konstytucja, która będąc wyrazem woli katolickiego narodu, tak byłaby zbudowana, by wola ta nie mogła okazać się obezwładnioną częściowo lub całkowicie.**

Polska a Rosja sowiecka.

Znany publicysta i polityk sowiecki **Karol Radek** umieścił na łamach głównego organu prorządowego „Gazety Polskiej" nader ciekawy artykuł o stosunku Sowietów do odrodzonej Polski. Radek pisze, że politycy sowieccy jako prawowierni wyznawcy nauki Marksa i Engelsa byli **zawsze zwolennikami niepodległej i zjednoczonej Polski,** a przypominając Polsce Kijów, takie kreśli uwagi:

„Wodzowie październikowej rewolucji nigdy nie ukrywali, że **chętniej widzieliby inną treść socjalną niepodległej Polski** — jednak decyzja w tej sprawie należy **wyłącznie do polskiego świata pracy.** Lecz **przenigdy nie kwestjonowali oni niezawisłości Polski i nigdy nie żywili zamiarów, skierowanych przeciwko jej istnieniu.** To też zarówno ci, którzy mieli nadzieję na udział rządu sowieckiego w posunięciach, mających na celu nowy rozbiór Polski, jak ci, którzy podejrzewali rząd sowiecki o posiadanie tego rodzaju zamiarów — jednako mylili się".

Radek pisze w dalszym ciągu, że wobec pojawiających się tendencyj co do rewizyj granic politycy sowieccy widzą wyraźnie **przygotowującą się nową walkę o nowy podział świata,** lecz właśnie dlatego, z tem większą stanowczością będą walczyli **o zapewnienie ludzkości pokoju.**

Oświadczenie publicysty sowieckiego przyjmie społeczeństwo polskie z zadowoleniem, byleby tylko było ono szczere.

Bardzo ciekawa i znamienna jest następująca odpowiedź „Gazety Polskiej", udzielona Radkowi:

„Polska ze względu na stosunkową szczupłość swego terytorjum, na ograniczone możliwości swych warunków naturalnych, nie nadaje się — zdaniem naszem — na teren eksperymentów w dziedzinie ustroju ekonomicznego. Zupełnie rozmyślnie zatem **zatrzymaliśmy się na skromnem stanowisku obserwatorów; do czasu oczywiście, aż dokonywane gdzieindziej eksperymenty dadzą pozytywne i trwałe wyniki".**

Ta pigułka pocieszenia dla Radka daje wiele do myślenia. Może jeszcze doczekamy się ciekawszych projektów dotyczących zmiany konstytucji? **F.**

Pani Lupescu — królową rumuńską?

Zakochany król poślubi swą kochankę. Publiczna tajemnica.

„Daily Express" przynosi z Wiednia sensacyjną wiadomość, wedle której **król rumuński czyni przygotowania celem poślubienia w najbliższym czasie madame Lupescu,** która od 3 lat odgrywa rolę madame Pompadour na dworze rumuńskim.

Dotychczas na przeszkodzie zawarciu małżeństwa miało stać **żydowskie i gminne pochodzenie** p. Lupescu, co uniemożliwiało wyniesienie jej **do godności królowej rumuńskiej.** Trudności te zostały podobno usunięte, gdy p. Lupescu ma być przyjęta na łono kościoła prawosławnego. Pozatem w wyniku długotrwałych narad, ciągnących się przez szereg miesięcy, **jeden z książąt krwi rodu panującego zdecydował się adoptować p. Lupescu,** przez co usunięta została druga trudność. P. Lupescu otrzymałaby tytuł wymyślony specjalnie dla niej. Załatwienie formalności przeciągnie się jeszcze jakiś czas. Ślub ma nastąpić dopiero w przyszłym roku. Cała sprawa utrzymywana jest w tajemnicy. W chwili obecnej p. Lupescu przebywa w letniej rezydencji królewskiej Sinaja.

—o—

Nowe stanowisko w Prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Były komisarz rządowy m. Gdyni p. Zabierzowski, jak się dowiadujemy, został mianowany komisarzem samorządowym przy Prezydjum Rady Ministrów. Widać z tego, iż przyszłe wybory do rad miejskich w związku z nową ustawą samorządową już teraz leżą bardzo na sercu czynnikom rządowym.

W sprawie płac pracowników umysłowych na Górnym Śląsku.

Warszawa (Tel. wł.) Z dniem 1 września wygasa umowa zbiorowa dla pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle górnośląskim, wypowiedziana przez pracodawców w lipcu z terminem trzymiesięcznym. Wobec tego, że dotychczasowe pertraktacje między stronami nie doprowadziły do rezultatu, sprawa nowych warunków płac rozstrzygnięta zostanie prawdopodobnie orzeczeniem komisji pojednawczo rozjemczej. Zaznaczyć należy, że płace pracowników umysłowych na Śląsku obniżane były już trzykrotnie o 25%. Ponadto zniesione zostało tzw. szczeblowanie. Obecnie pracownicy ci stają w obliczu nowej obniżki.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Film **„Pożegnanie grzechu".** Bardzo bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

STRAŻNICA URZĘDU CELNEGO W STREFIE WOLNOCŁOWEJ PORTU GDYŃSKIEGO.

Zakończone zostały prace na terenie strefy wolnocłowej w porcie gdyńskim przy budowie strażnicy i wartowni oraz 4 ubikacyj biurowych dla Urzędu Celnego w Gdyni.

Roboty powyższe wykonane zostały w bardzo przyśpieszonem tempie, a mianowicie w ciągu 22 dni roboczych pod nadzorem Wydziału Budowy Portu Urzędu Morskiego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.

Przy wyładowywaniu złomu na nabrz. Polskiem odniósł obrażenia nogi robotnik Konkol Franciszek.

Znów ofiara lekkomyślności.

Dnia 30 sierpnia dwóch uczniów szkół średnich wybrało się, mimo dość poważnego szkwału, kajakiem lekkim na morze, w Orłowie. W pobliżu pomostu silniejsza fala kajak wywróciła i obaj lekkomyślni chłopcy wpadli do morza. Jeden z nich, umiejący pływać, sam się wyratował, natomiast drugi **Alojzy Wysocki,** po dłuższem szamotaniu się w wodzie, **utonął,** na oczach kilkunastu osób stojących na pomoście, przeważnie kobiet.

Podnosiliśmy już z początku sezonu kąpielowego **zarzuty przeciwko zarządowi klimatycznemu w Orłowie,** takiej samej natury, jakie w formie ciętej, doskonałej satyry ujął p. A. Wasilewski w odcinku „Il. Kurjera Codz."

Pominął on niestety jeszcze jedno zaniedbanie, które stało się bezpośrednio przyczyną utraty życia młodego chłopaka, mianowicie **brak jakichkolwiek przyborów ratowniczych na pomoście,** w formie pasów ratunkowych, linek, żerdzi z hakami itp., a przedewszystkiem **brak pogotowia ratunkowego wodnego,** które w sezonie kąpielowym powinno być stale czynne.

Gdyby była natychmiast wyjechała jakakolwiek łódź z pomocą tonącemu, lub gdyby było można rzucić mu z pomostu pas ratunkowy, byłoby można tonącemu chłopcu uratować życie.

Później dopiero, po utonięciu, wyjechało kilku miejscowych rybaków w poszukiwanie za utoniętym. Niestety wysiłki ich były bezskuteczne. Dopiero zawezwany do pomocy nurek, W. Włodarczak z firmy E. Kuzyniak, zdołał po 10-minutowem poszukiwaniu zwłoki odnaleźć.

Przy tej sposobności nie możemy też przemilczeć prawie zupełny

brak opieki lekarskiej na obszarze Orłowa Morskiego,

które po zjednoczeniu trzech osiedli, a to Małego Kacka, Kolibek i Orłowa, rozrosło się do osiedla liczącego przeszło 3.000 stałych mieszkańców, w sezonie zaś dochodzi liczba ta do 5.000 ludzi. Mimo to dotychczas Izba Lekarska nie spowodowała żadnego lekarza do stałego osiedlenia się w Orłowie, który by mógł zapewnić ludności tej pomoc i opiekę lekarską. Obowiązek zorganizowania pomocy lekarskiej w Orłowie Morskiem, ciąży przedewszystkiem na **Pow. Kasie Chorych,** albowiem większa część mieszkańców tej miejscowości, są to pracownicy fizyczni i umysłowi, podlegający ubezpieczeniu w Kasie Chorych i mający wobec tego pełne prawo żądania pomocy i opieki lekarskiej. Niestety Pow. Kasa Chorych nietylko że pomocy lekarskiej w Orłowie nie zorganizowała, lecz nawet uniemożliwia byt powstałej tamże aptece, odmawiając jej przydziału recept z jej okręgu do wykonania, tak, że każdy chory uczestnik Kasy Chorych nietylko po pomoc lekarską, lecz nawet po lekarstwa jeździć lub gonić musi aż do Gdyni.

Najwyższy czas już, ażeby w interesie ludności orłowskiej miejscowość ta włączona została do zakresu administracyjnego Gdyni, gdyż niewątpliwie Komisarjat Rządu wprowadziły nareszcie w tem niemal że przedmieściu Gdyni ład i porządek.

Drobne wiadomości.

— **W Najwyższym Trybunale Administracyjnym** w Warszawie znajduje się 5000 zaległych spraw.

— **Miss Europa, Tatjana Masłowa,** wyjeżdża do Polski przed swą podróżą do Ameryki. Ojciec panny Masłowej jest oficerem armji polskiej.

— **Wilki.** W powiecie prużańskim zjawiły się wilki. Szkody, wyrządzone okolicznym włościanom, są znaczne. W jednym dniu wilki pożarły 6 owiec.

— **Illuminacja Jasnogóry** podczas wrześniowych uroczystości ma być szczytem techniki elektrycznej.

— **Gmina Kędzierzyn** w regencji opolskiej zmieniła nazwę miejscowości na „Heydebrech". Jest to nazwisko komendanta oddziału grencszucu, który wyparł podczas powstania śląskiego Polaków z Kędzierzyna.

— **Policja gdańska odkryła kryjówkę komunistów,** gdzie aresztowano 13 osób, w tem 3 komunistów włoskich.

— **Ludność Włoch** zwiększyła się w ostatnim roku o blisko miljon głów.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 września p. dr. Pawlak, ul. Solankowa 54.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa".

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Melodja serc".

Kino X: „Eskadra straceńców".

Teatr Zdrojowy odegra w niedzielę farsę p. t. „Żoneczka z Varieté". Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Knasta.

1000 taktów bałałajki i śpiewu usłyszymy w Teatrze Zdrojowym w nadchodzącą niedzielę 3 września o godz. 8,30 wieczorem. Na czele znany wirtuoz E. Dubrowin. Ceny miejsc nader niskie, bo od 50 gr do 3 zł. Bilety u Knasta.

Zebranie filji Ch. Z. Z. Inowrocław odbędzie się w poniedziałek, 4 września o godz. 18 w lokalu „Dziennika Bydgoskiego", Rynek.

Zebranie Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Inowrocławiu odbędzie się 2 września br. o godz. 16 w lokalu „Basta".

Zebranie Stow. Drobnych Kupców branży spożywczo-kolonjalnej odbędzie się w niedzielę 3 września o godz. 17 w lokalu prezesa p. Michalskiego przy ul. Panny Marji 4.

Turniej skatowy o premje wartościowe odbędzie się w sobotę 2 września o godz. 20 w „Grand-Café" w Inowrocławiu. Sympatycy gry, którzy mają zamiar brać udział w turnieju, zechcą zgłosić się u gospodarza lokalu do 1 września. Regulamin i warunki są wyłożone w „Grand-Café".

Inowrocław uczci godnie dwie wielkie rocznice. Dnia 29 sierpnia odbyło się konstytucyjne posiedzenie Miejskiego Komitetu obchodu 250 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem i 500-lecia zgonu króla Stefana Batorego w Inowrocławiu. Obrady zagaił w zastępstwie prezydenta miasta wiceprezydent Juengst. Do stołu prezydjalnego zostali powołani: płk. Mirgałowska, dyr. Czownicki, dr. Zborowski, Wojkowski, Fr. Benedykciński i do pióra sekretarz Kramarczyk. Po zaznajomieniu zebranych z okólnikiem wojewody poznańskiego w sprawie urządzenia uroczystych obchodów dwu wielkich rocznic, wybrano do miejskiego komitetu: prez. Jankowskiego - przewodniczącym, dyr. Czownickiego zastępcą, Kramarczyka sekretarzem, rekt. Falkowskiego zast. sekretarza, dyr. Laszkowskiego skarbnikiem, ks. radcę Kubskiego, Wojkowskiego i insp. Nowakowskiego ławnikami. Do komisji propagandowej weszli: wiceprezydent Juengst - przewodniczący, prof. Kopeć, red. Kobierski, Sypniewski, dyr. Chuciński i rekt. Kusiński. Celem uroczystego urządzenia tego obchodu postanowiono przenieść go na niedzielę 17 września br. Program przewiduje: uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, sprzedaż pocztówek propagandowych i broszur oraz akademję o godz. 20 w Parku Miejskim.

Złodzieje pobili stróża. Na polach majątku Palickiego pod Gniewkowem stróż polowy Wawrzynkowski napotkał trzech złodziei na gorącym uczynku kradzieży kartofli. Złodzieje, wezwani do oddania łupu, rzucili się na stróża, bijąc go do nieprzytomności. Poturbowanemu udzielił pomocy lekarz z Gniewkowa. Śledztwo wykazało, że napastnikami byli: Mroziński ze wsi Walcerzewice oraz Kornacki i Pluciński z Gniewkowa.

Zemsta odurzonej występną miłością.

We wsi Wymysłowo Górne (pow. mogileński) rozegrała się tragedja na tle miłosnem. Niejaka Rozalja Chawuła, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłowała zamordować swego kochanka Franciszka Krzyżaniaka. Spotkawszy niewiernego amanta na drodze, wydobyła browning i wymierzyła w jego skroń. Dzięki przytomności umysłu Krzyżaniak uniknął niechybnej śmierci, podbijając napastniczce rękę w chwili, gdy padł strzał. Kula ugodziła niedoszłą morderczynie w rękę.

Krótko po tem zajściu zgłosiła się ona na posterunku policyjnym w Trzemesznie, gdzie jej odebrano broń, a ją osadzono w areszcie.

Sezon jesienny w zdrojowisku Inowrocław.

Sezon jesienny w zdrojowisku Solanki w Inowrocławiu rozpoczyna się z dniem 1 września br. Wszystkie zakłady lecznicze będą czynne codziennie od godziny 8 rano do 5 po południu. Koncerty w parku odbywać się będą tylko w godzinach popołudniowych między 16—18,30 i trwać będą do października.

W sezonie letnim bieżącego roku bawiło w Inowrocławiu przeszło 4000 kuracjuszów. Z pośród wybitniejszych gości należy wymienić: p. dr. St. Grabskiego, b. premjera rządu polskiego, gen. Sikorskiego, Szweda dr. Holmströma i wielu innych.

Pogoda zapowiada się świetnie. Wszystkie pensjonaty na sezon jesienny znacznie obniżyły ceny za utrzymanie i pokoje.

Zdrojowisko Inowrocław weźmie również udział w wystawie „Zdrowie i Przyroda" w Poznaniu, gdzie wyjeżdża p. dr. Kortus. Na specjalnem stoisku zbudowane będą solanki w miniaturze oraz przedstawione różne wykresy lecznicze itp.

Dodać należy, że dzięki energji dyrekcji elektrowni miejskiej park solankowy jak i wszystkie wejścia oraz aleje zostały elegancko oświetlone, na czem solanki ogromnie zyskały.

Oszukańczy księgarz przed poznańskim sądem.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się w środę proces, który niewątpliwie zainteresuje sfery księgarskie całej Polski. Dotyczy on na szeroką skalę zorganizowanego oszustwa księgarskiego.

Jako główny oskarżony stanął przed sądem Ryszard Schulz, z zawodu kupiec, karany za sprzeniewierzenie i kradzież. Podszył on się pod zawód księgarski i otworzył w Poznaniu antykwarnię, handlując książkami zakupowanemi od przygodnych klientów. Schulz wszedł w kontakt niemal ze wszystkiemi księgarniami w Polsce, sprowadzając od nich najnowsze wydawnictwa, które sprzedawał innym antykwarniom po zniżonych cenach. Gdy wierzyciele zaczęli się orjentować w sytuacji, Schulz otworzył kilka innych antykwarni i pod zmienioną firmą w dalszym ciągu uprawiał oszustwo. Z Poznania przeniósł się następnie do Kalisza, gdzie również otworzył księgarnię. Tu został osadzony w więzieniu.

Druga oskarżona Nitecka, to wydawczyni, tłumaczka i właścicielka antykwarni Bracia Niteccy w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzuca jej, że ofiarowała innym księgarniom wymianę swoich wydawnictw dla dzieci na wydawnictwa szkolne, które otrzymała, nie wysyłając natomiast swoich książek zamiennych. W ten sposób 52 księgarnie narażone zostały na straty, wynoszące około 22.000 złotych.

Wreszcie na ławie oskarżonych zasiadł b. profesor gimnazjalny, a obecnie właściciel antykwarni Bronisław Urbański, oskarżony o nieświadome paserstwo książek. Rozprawa trwa.

Dwaj handlarze „białą trucizną"

przyłapani zostali na gorącym uczynku.

Adam Dyczyński, ślusarz z Pogorzeli, jest jednym z tych licznych uczestników wojny światowej, którzy czynnie, z karabinem w ręku, brali udział w krwawych rozgrywkach frontowych. Posiada on wiele bardzo cennych pamiątek z czasów wojny, a m. in. był pan Adam szczęśliwym właścicielem takich „nieocenionych skarbów", jak 10 ampułek morfiny, 20 ampułek kofeiny, 5 paczek morfiny w proszku plus cała butelka odurzającego płynu.

Pewnego razu odwiedził Dyczyńskiego jego przyjaciel z Poznania, ogrodnik Józef Nowak. Przy przyjacielskiej pogawędce Dyczyński nie omieszkał pochwalić się Nowakowi swojemi pamiątkami. Ta zbytnia szczerość stała się dla Dyczyńskiego zgubą.

Nowak znał doskonale bezcenną wartość morfiny dla nałogowych narkomanów. A w dodatku Nowak był w kinie na bardzo „pouczającym" filmie „Biała trucizna", z którego dowiedział się, w jaki sposób na nielegalnym handlu narkotykami można zrobić dobry interes.

Jako prawdziwy przyjaciel, Nowak podzielił się swojemi w tej dziedzinie wiadomościami z Dyczyńskim.

Oczywiście obaj postanowili posiadaną morfinę i kofeinę sprzedać pokątnie, by uzyskać możliwie najwyższą cenę. Pech jednak chciał, że w transakcjach swoich natknęli się na... konfidenta straży granicznej.

Szydło wyszło z worka i obydwaj „handlarze" zasiedli na ławie oskarżonych.

Obydwaj przyjaciele uznani zostali winnymi nielegalnego handlu narkotykami, a po uwzględniu okoliczności łagodzących, jak dotychczasowa niekaralność, skazani zostali na karę aresztu po sześć miesięcy, z warunkowem zawieszeniem na lat pięć.

Nakło.

Kradzieży gotówki dokonano u p. Kujatha, ul. Ogrodowa. Sprawca wkradł się w biały dzień przez otwarte okno i zabrał z portfelu 60 zł, całą oszczędność odłożoną na opał zimowy.

Nieszczęśliwy wypadek. Rotm. Dzwonkowski z Karnówka, jadąc przez Szubin-wieś, najechał na wóz drabiasty tak nieszczęśliwie, że został wyrzucony z powózki. Doznał on przytem złamania obu rąk.

ZMARLI:

Ś. p. **Ludwik Sobczak,** radny miasta Inowrocławia.

Ś. p. **Marja Lewandowska,** lat 77, w Inowrocławiu.

Ś. p. **ks. jubilat Jan Maliszewski,** długoletni dyrektor Domu ks. Emerytów, senjor kleru diecezji chełmińskiej, lat 86, w 60 roku kapłaństwa.

Ś. p. **Anna Wróblewska,** lat 30, w Gnieźnie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: Apteka „Pod Orłem", ul. 3-go Maja 37 (tel. 360) i apteka „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33 (tel. 124).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Meluka, kwiat Marakeszu".

Gryf: „Ekstaza" największe arcydzieło czeskiej sztuki filmowej.

Orzeł: „Tajemnicza szóstka" i „Morderstwo przy Rue Morgue.

Zasłabnięcie wskutek wycieńczenia. Na moście znaleziono mężczyznę w średnim wieku, który zasłabł wskutek wycieńczenia. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Okazało się, że jest to niej. Czerniakowski, z zawodu urzędnik gospodarczy, lat 35.

Porachunki regulowane przy pomocy kwasu solnego. Gorczewska Marja, zam. w koszarach Czarneckiego, utrzymywała przez długi czas stosunki miłosne z przystojnym, lecz niewiernym chłopcem. Owocem tej przyjaźni było dziecko. Od tej chwili romantyczny adonis począł unikać swej kochanki, aż nie znalazł sobie nowej ofiary. Ub. środy przyczaiła się pokrzywdzona kochanka w parku miejskim, aby się z swoją rywalką policzyć, co jej się też w zupełności udało. Ujrzawszy swoją ofiarę, niej. Helenę Frall, rzuciła się na nią, poczem stoczywszy z nią iście kobiecą walkę, polała swoją rywalkę kwasem solnym.

Izba Skarbowa pozostanie w Grudziądzu.

Przed kilku dniami pojawił się w „I. K. C." artykuł, omawiający rzekome przeniesienie Izby Skarbowej z Grudziądza do Torunia. Wiadomość tą, niczem nieuzasadnioną, powtórzyły za nim pisma grudziądzkie Zaniepokojeni taką wiadomością, zwróciliśmy się do miarodajnego źródła, gdzie nas informują, że rzeczywiście projekt taki wysunęło województwo, lecz zrealizowanie jego nastąpić będzie mogło nie wcześniej niż za około dwa lata. Ponieważ cała sprawa opiera się o województwo, spodziewać się należy, że zarząd miejski w czas poczyni odpowiednie starania, aby Izbę zatrzymać w Grudziądzu.

NAKŁO. Uwaga, właściciele domów i nieruchomości! W niedzielę 3 września o godz. 14 odbędzie się ogólne zebranie właścicieli domów i nieruchomości w Hotelu Centralnym w Nakle, na którem przemawiać będzie poseł Schimmel. Goście mile widziani.

CHEŁMNO. W odpowiedzi na notatkę umieszczoną w nr. 1914 „Dziennika Bydgoskiego" podaję faktyczny stan rzeczy: Odkąd majątek Głuchowo należy do naszej rodziny, nigdy nie zabraniało się zbierania kłosów po sprzątnięciu zboża z pola. Ponieważ doszło do tego, że obcinano kłosy ze zboża stojącego na polu, postawiłem stróży polnych porą nocną i dotychczas mi nie jest wiadomem, by który z nich wogóle kogoś postrzelił. Proszę o podanie mi nazwisk osób postrzelonych na moich polach. (—) G. Alvensleben.

Mogilno.

Dur brzuszny. Do szpitala w Strzelnie przewieziono robotnicę Kazimierę Półrolnikową z Cichrza jako chorą na dur brzuszny. Miejscowa ludność wieścią o wybuchu epidemji jest bardzo zaniepokojona, bo nie tak dawno zmarła tu na tą samą chorobę młoda dziewczyna.

Udaremnione samobójstwo. W celu samobójczym rzuciła się do stawu na drodze do nadleśnictwa Miradz niemowa Adamczewska, lat 42. Adamczewska po gwałtownej awanturze z matką-staruszką, którą dotkliwie pobiła, postanowiła zakończyć swój nieszczęśliwy żywot. Denatkę zauważono na czas i wydobyto na pół przytomną z wody.

Szajka złodziei rowerowych pod kluczem. Od dłuższego czasu grasowała na terenie powiatu dobrze zakonspirowana szajka, która dopuściła się licznych kradzieży rowerów. W ub. tygodniu policja trzemeszeńska aresztowała 3 zawodowych złodziei: Jana Frankowskiego z Trzemeszna, Michała Szablewskiego z Kozłowa i Tadeusza Owczarzaka z Osówca. Podczas rewizji domowej znaleziono cały arsenał skradzionych rowerów.

Pożar. W zagrodzie Fr. Dobickiego w Słomkowie z niewiadomych dotąd przyczyn powstał pożar. Pastwą płomieni padły stodoła, chlew i szopa z martwym inwentarzem. Straty wynoszą 26.000 zł.

Chełmce.

Targnął się na swoje życie zażywając esencji octowej 22-letni uczeń Grabowski. Denata oddano pod opiekę lekarską dr. Kaliszka w Radziejowie. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Przyczyna tragicznego kroku jest dotąd niewyjaśniona.

O uiszczenie opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Swego czasu zapytywaliśmy nasz urząd gminny, czy są prawdziwe pogłoski, jakoby tut. Związek Strzelecki nie uiścił opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża od biletów wstępu na zabawę. Jak dotąd, urząd gminny nie odpowiedział. Skłonni jesteśmy przypuszczać wobec uporczywego milczenia, że pogłoski te polegają na prawdzie.

Manewry. W ub. tygodniu bawili w naszej wsi ułani 17 pułku, będący w okolicy na ćwiczeniach.

„Cud nad Wisłą". Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków zostało urządzone uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci cudu nad Wisłą.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Radziecka" ul. Łazienna.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Syn dżungli".
Światowid: „Biała lilja".
Palace: „Głos pustyni".
Corso: „Dżentelmen włamywacz".

TEATR POLSKI.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Znak na drzwiach".** Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę o godz. 16 przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach od 30 gr do 80 gr **„Fräulein Doktor"**; o godz. 20 — tania sobota — **„Znak na drzwiach".**

Kradzieży lustra ściennego wartości 100 zł oraz 2 krzeseł wyplatanych z poczekalni gabinetu lekarskiego dr. Świniarskiego dopuściło się 3 nieznanych osobników.

Tczew.

U stołu Pańskiego. W kościele św. Krzyża odbyło się przyjęcie dzieci do I. Komunji św. Pienia wykonały chóry „Echo", „Lutnia" oraz chór parafjalny. Do stołu Pańskiego przystąpiło razem około 400 dziewcząt i chłopców. W kościele św. Józefa na Nowem mieście przyjęto do I. komunji św. około 300 dzieci.

Na budowę nowej świątyni św. Józefa na Nowem mieście złożyli: Stow. Dzieciątka Jezus 100 zł, J. R. 100 zł, aptekarz Szulc-Rembowski z Tczewa w miejsce kwiatów imieninowych 20 zł, zabrano od dzieci przyjętych do I. Komunji św. 70 zł, Krystyna Horsztyńska 18,50 zł. Ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Ku czci Sobieskiego. Pod przewodnictwem starosty Muchniewskiego odbyło się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu 250 rocznicy zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem. W zebraniu tem wzięli udział obywatele z Tczewa, Gniewu i Pelplina. Ustalono, że uroczystość połączona z poświęceniem fundamentów pod pomnik odbędzie się w Gniewie, pierwszej siedzibie Jana III. na Pomorzu, gdzie od roku 1673 był starostą. W uroczystościach weźmie również udział J. E. ks. biskup Okoniewski.

Kino Krisfal
Pocz. o 7 i 9, w niedz. od 3.20
Pomimo wielkich kosztów obrazu ceny wstępu zwykłe
Zniżki nieważne.

Dziś w piątek premjera!
Otwarcie sezonu!
Korona polskiej twórczości filmów dźwiękowych, o którym nawet rozpisują się pisma zagr. pt.
Jego Ekscelencja Subjekt
W r. gł. ulubieniec publiczności
E. Bodo
M. Ćwiklińska
Ina Benita — K. Tom
Szampańska komedja tryskająca humorem i dowcipem, która zdobędzie napewno niekłamany poklask całej Bydgoszczy. (16070
Nadprogram:
Najnowszy Tygodnik Foxa.
1100-lecie kościoła katolick. w Nitrze.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Idziego op.
Jutro: Stefana kr. węgierskiego.
Wschód słońca o godzinie 5.08.
Zachód słońca o godzinie 18.50.

—::—

Stan pogody

W całym kraju najpierw chmurno, gdzieniegdzie drobny opad, potem polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 28. VIII. do 3. IX. 1933 r.

1) Apteka na Bielawach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

—x—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16. w niedziele i święta od 11—14.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, ostatni raz **„ŻONECZKA Z VARIETE“**, wesoła farsa Möllera, w pełnej humoru interpretacji naszego zespołu. **„KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE“** z gościnnym występem gwiazdy operetki warszawskiej **Oli Obarskiej,** ujrzy światło rampy teatralnej w sobotę, dnia 2 września. Znakomita artystka czarowała stolicę przez długi szereg miesięcy, wydobywając z postaci Lucy słodycz, finezję i wrodzony wdzięk. Premjera obudziła żywe zainteresowanie.

Pierwsza tania popołudniówka zapowiada się niezwykle licznie na przebojowej operetce J. Koli **„NIEBIESKI MOTYL“** z p. Korabianką w roli tytułowej po cenach zniżonych. Początek o godz. 4-ej po południu. Będzie to zarazem ostatnie w tym sezonie przedstawienie tej przepięknej operetki.

1000 taktów bałałajki i śpiewu zapowiada afisz Teatru Miejskiego na poniedziałek, dnia 4 września o godz. 8-ej wiecz. z udziałem E. Dubrowina, fenomenalnego wirtuoza, znanego z występów w Polskiem Radjo i nagrywanych płyt gramofonowych. Ceny nader przystępne.

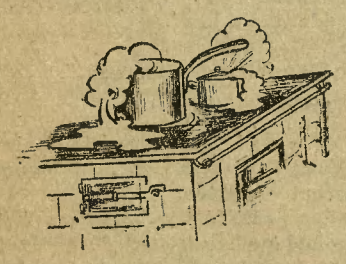

Gdzie jest kucharka?

To nie jest zagadka obrazkowa! — Problemat ten rozwiązać może jedynie drobne ogłoszenie umieszczone w „Dzienniku Bydgoskim” na które zgłosi się tyle chętnych do pracy, że trzeba będzie wywiesić kartkę lub ogłosić, iż „posada zajęta” — jak się to już często zdarzało!

Stefan Batory w Bydgoszczy.

(n). Wracając z sejmu toruńskiego, król Stefan Batory przybył 25 lutego 1577 r. do Bydgoszczy i zamieszkał w zamku. Tutaj przyjmował Szpila, sekretarza do spraw inflandzkich, wysłanego przez Jana Chodkiewicza, i w każdy nieomal dzień miał z nim rozmowy.

W zamku bydgoskim król Stefan Batory układał się także z posłami **niesfornego Gdańska.**

Kanclerz królewski Piotr Dunin-Wolski, biskup przemyski, znajdujący się przy królu, pisał wtedy z Bydgoszczy do Chodkiewicza co następuje:

„Z Gdańszczanami musiało się traktatu a słowa **zaniechać** a już to obmyśliwać za co by tego przepychu zachować musieli“.

Kanclerz w liście do Chodkiewicza skarżył się, że **„w tym mieście** (Bydgoszczy) **trudno o potrzeby“...**

Król Stefan Batory zamieszkał w Bydgoszczy aż do czasu sejmiku, zwołanego na 1 kwietnia do Włocławka.

Niemcy opuszczają Polskę.

(n) Obywatele polscy narodowości niemieckiej, pozbawieni od dłuższego czasu pracy i zarobku, postanowili wyemigrować do Niemiec.

Z Solca Kujawskiego wyjechało przed kilku dniami 5 rodzin niemieckich.

W Bydgoszczy na przedmieściu Szwederowo gotuje się do wyjazdu większa liczba rodzin niemieckich.

Niemcy są przekonani, że w swoim kraju macierzystym pracę znajdą.

Fundusz bezrobocia

podjął szczegółową kontrolę przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia ustalił, że niektóre przedsiębiorstwa i zakłady pracy w ostatnich czasach zaniedbały ciążące na nich obowiązki ustawowe w zakresie terminowego deklarowania należnych wkładek i uiszczania sum z tytułu ubezpieczenia pracowników.

Celem usunięcia tego niewłaściwego stanu, szkodliwego zarówno dla ubezpieczonych jak i dla instytucji, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy **podjął na całym terenie swego działania w szerokim zakresie kontrolę wszystkich zakładów pracy podlegających obowiązkowi zabezpieczenia robotnika.**

Winni uchylania się od obowiązków nałożonych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej, a należne wkładki wraz z odsetkami za zwłokę, będą przymusowo ściągnięte.

Przewodniczący Z. O. (—) Tyborski.

— **Bracia Dorjan w Bydgoszczy.** Jedyny, reprezentacyjny lokal, jakim jest bezwzględnie kawiarnia - cukiernia - restauracja „Pod Orłem“ sezon jesienny od 1 września inauguruje występami znanej orkiestry symfoniczno-jazzbandowej, z udziałem wirtuoza pianisty i zarazem fenomenalnego ekscentryka, dyrygenta Aleksandra Dorjana. Świetnie zgrany zespół, pomysłowo ułożony repertuar muzyczny, oraz wybitnie artystyczna całość, dają najbardziej wybrednym melomanom pełnię zadowolenia. Orkiestra, z jej genjalnym pianistą Aleksandrem Dorjanem popisywać się będzie na trzech fortepianach. W czwartki, soboty i niedziele, stale odbywać się będą na sali malinowej dancingi towarzyskie, które zyskały sobie wielką popularność. Przystępne ceny, pogodny nastrój, dadzą Bydgoszczanom możność spędzenia wiele chwil beztrosko i wesoło.

— **Premjowe kulanie** urządza klub kręglarzy „Dobry Rzut“ w kręgielni „Resursy Kupieckiej“. Kulanie rozpocznie się dziś, 1 września, o godz. 19-ej. Wyznaczono 15 premij.

— **Restauracje kolejowe na stacjach Chełmno, Kowalewo, Kotomierz, Brusy i Golub** są do objęcia od 1 października br.. Zgłoszenia do 12 września godz. 12 do dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Gdańsku.

— **Zebranie Polskiego Towarzystwa Przyrodników** odbędzie się 4 września o godz. 20 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy pl. Weyssenhoffa 11 z następującym porządkiem obrad: 1) prof. St. Hołyński: **„Dyrektor Stanisław Łabędziński“** (wspomnienie pośmiertne), 2) magister W. Szymański: **„Pływanie a harmonijny rozwój organizmu“.** Goście bardzo mile widziani.

— **Francuskie Kursa Sekwana p. M. Régamey,** Cieszkowskiego 3, subwencjonowane przez **Rząd Francuski,** rozpoczynają nowy rok szkolny w poniedziałek 4 września. Obejmują: a) kursa wieczorne dla dorosłych (początkujący, elementarny, średni i wyższy), b) kursa popoł. dla młodzieży szkolnej według programów szkolnych. **Cena 4 zł miesięcznie.** Informacje i zapisy codziennie od godz. 19—20. (16055

Dźwiękowa muza w nowej szacie.

W ostatnich dniach podpaść musiał przechodniom zdążającym ulicą Mostową niezwykły ruch dookoła dawn. kina „Nowości“. Otóż udało się nam zasięgnąć „języka“. Kino to wchodzi w nowy okres rozwoju. Zmieniwszy nazwę — odtąd bowiem nazywać się będzie „Adria“ — zmieniło również z gruntu swój wygląd wewnętrzny, aparaturę; otwarcie nastąpi w połowie września a będzie prawdziwą niespodzianką.

Pociąg popularny do Warszawy.

W nocy z 9 na 10 września odjeżdża specjalny pociąg popularny z Bydgoszczy do Warszawy. Powrót w poniedziałek, 11 września o godz. 7 rano. W programie zwiedzenie zabytków po królu Janie III Sobieskim w Pałacu Wilanowskim. Oprócz tego zwiedzenie zabytków stolicy. W pociągu tym bar, dancing-bridge. Bilety do nabycia w sekretarjacie P. T. K., ul. Marszałka Focha 3, tel. 764 tylko do dnia 7-go września. Wycieczkowicze z prowincji korzystają z 70% zniżki na dojazd do stacji zbornej w Toruniu.

Czy będzie dekret prawa małżeńskiego?

Przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, że ministerstwo sprawiedliwości nadesłało do prezydjum Rady Ministrów projekt prawa małżeńskiego, które miałoby być ogłoszone w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ten miałby przewidywać śluby cywilne i rozwody.

Katolicka Agencja Polska zwróciła się w tej sprawie do miarodajnych czynników urzędowych, które **stanowczo zaprzeczyły powyższej informacji prasowej.**

* * *

Wobec oświadczenia czynników miarodajnych społeczeństwo katolickie może być narazie spokojne co do nowej ustawy małżeńskiej. Piszemy „narazie“, gdyż **po pewnym czasie z pewnością będziemy musieli znów zająć się tą sprawą.**

Jaki będzie przebieg pogody w wrześniu.

Ziemia w orbicie krytycznych wpływów Neptuna, Saturna i Marsa.

Pierwsza dekada (od 1—10): Przeważnie dość podognie i ciepło o miejscami chmurniejszym lub mglistym stanie nieba. Większy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do opadów i lokalnych burz, szczególnie w zachodnich dzielnicach Polski, nastąpi w połowie i przy końcu dekady. W tych dniach aura wietrzna, szczególnie na wybrzeżu oraz wahania temperatury.

Druga dekada (od 11—20): W pierwszych dniach dekady panuje na Pomorzu i w Poznańskiem zachmurzenie zmienne, miejscami duże z deszczem przy jednoczesnym spadku temperatury. Po przejściu kilku niżów barometrycznych nastąpi rozpogodzenie i ocieplenie. Noce natomiast będą bardzo chłodne, tak, że w niektórych okolicach nastąpić mogą lekkie przymrozki nocne. Koniec dekady przyniesie znów pogorszenie się stanu pogody, większe zachmurzenie i opady przy aurze burzliwej, szczególnie w okolicach nadmorskich.

Trzecia dekada (od 21—30): Na początku miejscami jeszcze chmurno lub zmiennie, gdzieniegdzie z przelotnym deszczem. Poczem nastąpi szybkie rozpogodzenie. Atoli około 24 września północno-zachodnia Polska może się dostać w zasięg nowych niżów barometrycznych, przynoszących większe zachmurzenie i opady. W drugiej połowie ogółem dość pogodnie. Po ociepleniu chłodniej, później znów wzrost temperatury. Poranki mgliste. W połowie okresu wskutek wypromieniowania i lądowych wiatrów nocą miejscami spadek temperatury aż do lekkich przymrozków. Niektóre kraje nawiedzi fala jesiennego ciepła i posuchy.

Krytyczne konstelacje

miesiąca panują około 1 i 4, głównie zaś od 8—19, pozatem około 23 i 26 września, przynosząc katastrofy żywiołowe, liczne nieszczęśliwe wypadki na lądzie, morzu i w powietrzu oraz napięcia polityczne i społeczne.

Wskazówki dla rolników i ogrodników.

Najkorzystniejsze dni do wybierania kartofli, niezależnie od pogody: od 5—18 września, do zbierania owoców zaś: od 20—30 września. Siać zboże zimowe: 6—7, 13—14 i 21 września. W drugim i czwartym tygodniu wobec zimnych nocy chronić przed szkodą ziemniaki i owoce niezebrane. **Fr. A. Prengel.**

I ty mu wierzysz, biedna dziewczyno...

(wk) Panna T., osoba zdrowa, z temperamentem, czując swe kobiece posłannictwo, marzyła o własnem domowem ognisku, o życiu rodzinnem przy boku ukochanego męża i własnych ukochanych dziatkach.

Marząc, nosiła już w swej duszy obraz mężczyzny, któryby zawładnął jej sercem, jej całem jestestwem, dając jej to wymarzone szczęście.

W tym też właśnie czasie zdarzyło się, że poznała przypadkowo niejakiego W. wesołego, wymownego młodzieńca, który jej jakoś odrazu przypadł do gustu, tak, że pomyślała sobie „to będzie ten“. Młody człowiek również okazywał pannie T. wiele sympatji, więc wkrótce doszło do wzajemnych zwierzeń, czułości i... oświadczyn.

Młodzieniec był również „marzycielem“. Marzył bowiem, że otrzyma świetną posadę, która mu pozwoli żyć lepiej niż teraz, że stanie się bogatym i t. p.

Panna T., słuchając tych marzycielskich wynurzeń młodzieńca, wierzyła, że mu się napewno wszystko ziści, że im będzie bardzo dobrze razem, jak tylko otrzyma tę „wymarzoną“ posadę.

Tymczasem jednak z uciułanych swych pieniędzy pomagała młodzieńcowi, który tylko „chwilowo“ był w potrzebie. Za jej pieniądze chodzili razem do kina, do kawiarń, urządzając sobie wspólne przejażdżki, które się jej narzeczonemu bardzo podobały, no... i jej także dawały wiele przyjemności.

Wśród tak mile spędzanych chwil, ani się spostrzegła, jak jej oszczędności zaczęły topnieć, aż wreszcie całkiem się wyczerpały. Przestali więc odwiedzać kina, kawiarnie i słodkie przejażdżki zmuszeni byli zaprzestać.

A gdy na dobitek złego i dawanie djet „narzeczonemu“ ustało, wszystko się zepsuło.

„Narzeczony“ kręcąc nosem z niezadowolenia, stawał się coraz zimniejszy, coraz sztywniejszy, aż w końcu pewnego pięknego poranku powiedział pannie „do widzenia“ i już się więcej nie pokazywał.

Przez dłuższy czas łudziła się, że wróci, że to tylko takie „fidrygały“, ale nie doczekawszy się powrotu, choć z wielkim bólem serca, postanowiła zaskarżyć go do sądu i to karnego — o szantaż zapomocą obietnicy małżeństwa.

W tych dniach właśnie odbyła się rozprawa przed tutejszym sądem grodzkim. Oskarżony tłumaczył się, że brał wprawdzie pieniądze od panny T., ale dawała mu je na płacenie wspólnych rachunków. Sąd, nie dopatrując się oszustwa, skargę p. T. oddalił, radząc jej skierować się na drogę sądu cywilnego o odszkodowanie.

Panna T., choć z bólem serca, ale postanowiła pójść za tą radą.

Strasznie się zawiodła w swych marzeniach. To nie był ten.

Elektryfikacja kraju ma być ułatwiona.

Warszawa, 1. 9. (tel. wł.) Przez ministerstwo Przemysłu i Handlu został ostatecznie opracowany i wniesiony na radę ministrów projekt dekretu Pana Prezydenta o popieraniu elektryfikacji.

Ma on na celu popieranie powstawania i rozwoju wielkich przedsiębiorstw elektryfikacyjnych, mających za zadanie elektryfikację wyznaczonych przez ministra przemysłu i handlu okręgów w drodze budowy wielkich elektrowni i sieci elektrycznych o napięciu nie niższem niż 30.000 woltów.

Projekt przewiduje m. in. duże ulgi dla tych przedsiębiorstw, udzielane na lat 10 i 15.

Skazanie dwóch szpiegów.

Katowice, 1. 9. (PAT) W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciw Ginterowi i Rudolfowi Neumanom z Katowic, oskarżonym o szpiegostwo. W wyniku rozprawy Ginter Neuman skazany został na 2 lata, a Rudolf na 9 miesięcy więzienia.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Dnia 7 bm. odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego. Na posiedzeniu tem rozpatrzony zostanie bilans i sprawozdanie dyrekcji z działalności banku w sierpniu.

Przejęcie podatku od nieruchom. i placów budowl. przez tut. Urzędy Skarbowe

Tutejsze Urzędy Skarbowe przejęły od Magistratu na podstawie Rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 7 czerwca 1933 r. (Dz. Ustaw nr. 43 poz. 338) agendy wymiaru i poboru podatku od nieruchomości i placów budowlanych.

Od 1 września br. należy więc wyżej **podane podatki wpłacać wyłącznie do kasy I. Urzędu Skarbowego.**

Przejęcie podatku od lokali przez Urzędy Skarbowe nastąpi w dniu 1 października br.

Słońce, powietrze i woda i do tego NIVEA

Uzyskamy ślicznie w słońcu opaloną cerę bez narażania się na bolesne skutki oparzenia słonecznego. Pamiętać jednak musimy, by nigdy nie wystawiać mokrego ciała na działanie promieni słonecznych, lecz zawsze przedtem natrzeć Kremem lub Olejkiem Nivea. Krem Nivea chłodzi przyjemnie — Olejek Nivea zaś chroni ciało — zwłaszcza podczas pochmurnych dni — przed zbyt nagłem ochłodzeniem. Nivei nie można niczem zastąpić ani też naśladować, gdyż żaden inny środek kosmetyczny nie zawiera Euceryfu.

KREM NIVEA: Zł. o.40 do 2.60, OLEJEK NIVEA: Zł. 1.-, 2.- i 3.50

15053 Polski produkt fabryki: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

Strzelał do ludzi, jak do kaczek.

Rolnik w Dzidnie postrzelił ciężko swego sąsiada i jego robotników.

(wk). Wioska Dzidno, w powiecie bydgoskim, wstrząśnięta została strasznem, krew w żyłach ścinającem zdarzeniem, jakie miało tam miejsce w ubiegły wtorek.

Oto rolnik, właściciel 100-morgowego gospodarstwa, **Adam Lipowicz, postrzelił ciężko z fuzji swego sąsiada, rolnika Edmunda Steinkego i jego robotnika, Maksymiljana Jaskulskiego.**

Według zebranych przez nas wiadomości, sprawa przedstawia się następująco:

Między Lipowiczem a Steinkem oddawna istniał jakiś zatarg sąsiedzki, który ich doprowadzał do częstych sprzeczek i kłótni. Krytycznego dnia Lipowicz, wziąwszy z sobą fuzję, wyszedł w pole.

Przechadzając się po polu, zauważył Steinkego i Jaskulskiego, **stojących za miedzą, na jego roli.**

Powstała sprzeczka, w czasie której Lipowicz chwycił za fuzję, **oddając z niej dwa strzały — jeden do Steinkego, a drugi do Jaskulskiego.**

Ciężko ranni, brocząc krwią, padli na ziemię. Przybyły z Koronowa lekarz dr. Szews udzielił rannym pierwszej pomocy, polecając odwieźć Steinkego do szpitala w Koronowie, zaś Jaskulskiego, którego stan okazał się groźny — do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy, celem przeprowadzenia operacji.

Stwierdzono, że **Steinke otrzymał 15 ran śrutem w bok i nogi, a Jaskulski 17 śrucin w nogi i brzuch.**

Jak nam donoszą ze szpitala powiatowego na Bielawkach, stan Jaskulskiego jest bardzo niebezpieczny, tak, że zachodzi poważna obawa o jego życie.

Lipowicza aresztowano i przewieziono do więzienia w Bydgoszczy.

—::—

Chciał zrobić pannie prezent

i dostał się do kryminału.

(wk). Młody, dwudziestokilkoletni Gęstwiński miał pannę, której chciał zrobić prezent. Udał się więc do składu galanterji p. Urszuli Nowakowskiej, przy ulicy Gdańskiej, obejrzeć sobie pończochy damskie, naturalnie w najlepszym gatunku. Ale, że był nieprzyjacielem wszelkiego płacenia, przeto zabrał niepostrzeżenie karton z 9 parami pończoch i ulotnił się. Miał jednak pecha, bo go rozpoznano, jak uciekał z kartonem w ręku i choć pończoch mu już nie odebrano, to jednak został pociągnięty do odpowiedzialności za kradzież.

W drugim wypadku miał również pecha, bo gdy „przypadkiem" zabłądził ręką do kieszeni p. Bukowskiego i wyciągnął zegarek, został przychwycony i „posądzony" o kradzież.

Za te dwa wypadki odpowiadał przed tutejszym sądem grodzkim, który mu wymierzył karę 15 miesięcy więzienia, to jest za kradzież zegarka 6 miesięcy i za kradzież pończoch 9 miesięcy.

—::—

— **Obniżenie ceny chleba.** Prezydent miasta zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z 30 sierpnia br., które ukaże się w najbliższym Orędowniku m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65-procentowej na 28,9 gr za 1 kg. z tem, że za bochenek o wadze 1½ kg. wolno pobierać **43 grosze.** Nowa cena obowiązuje od dnia 2 września 1933 r. Winni pobierania lub żądania ceny wyższej od wyżej wyznaczonej oraz nieujawnienia ustalonej ceny na cenniku, zostaną surowo ukarani.

—*—

25-LECIE PRACY W KOLEJNICTWIE obchodził w Jabłonowie p. Franciszek Würfel, kierownik kasy stacyjnej w Jabłonowie.

Jak wygląda „nowy kurs" Gdańska

wobec Polski.

Przed kilku dniami odbył się przed sądem krajowym w Gdańsku proces przeciwko nauczycielowi polskiej szkoły handlowej w Gdańsku, Malanowskiemu, za rzekomy „opór władzy".

Otóż jak wyglądał ten rzekomy „opór władzy":

Jak wiadomo w tegorocznem „święcie morza" polskie społeczeństwo gdańskie wzięło w imponującej liczbie udział. Podczas wyjazdu pociągów z Gdańska do Gdyni z uczestnikami na święto morza kilku osobników w cywilnych strojach uwijało się gorliwie po peronie z aparatami fotograficznemi, zdejmując poszczególne wsiadające do wagonów grupy Polaków. W mniemaniu, że są to szpiedzy wojskowi, p. Malanowski jednemu z tych fotografów zakrył ręką objektyw aparatu, uniemożliwiając w ten sposób dokonanie zdjęcia.

Spowodowało to natychmiastowe zaaresztowanie p. Malanowskiego i doprowadzenie go do aresztów policyjnych, gdzie przesiedział się przez 6 godzin i dopiero na interwencję władz polskich został wypuszczony.

Po przeprowadzonej rozprawie **prokurator postawił wniosek ukarania** p. Malanowskiego za tę rzekomą „zbrodnię" **grzywną w kwocie 100 guldenów.** Sąd gdański opanowany niepodzielnie przez hitlerowców, skazał p. Malanowskiego **na dwa miesiące bezwzględnego więzienia,** bez zamiany na grzywnę, uzasadniając wyrok rzekomem prowokacyjnem zachowaniem się oskarżonego.

Oto **tak przedstawia się istotna wartość polsko-gdańskich układów w życiu praktycznem!**

Czy ten wyrok **nie otworzy nareszcie oczu naszym przedstawicielom na istotną wartość układów z pruskiemi gadzinami?**

Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy.

Rozbił swe namioty przy ul. Królowej Jadwigi największy cyrk polski — Braci Staniewskich. Gości obecnie w Bydgoszczy oddział pierwszy tego cyrku i stwierdzić należy, że program jego jest naprawdę imponujący. Poszczególne numery zawierają pierwszorzędne atrakcje międzynarodowe. Na czoło programu wysuwa się „król żonglerów" Włoch Truzzi. Niebywałe popisy zręczności z pochodniami, szklanemi kloszami, talerzami itp. publiczność śledzi z zapartym oddechem.

Sportsmanów interesuje match piłki nożej **dwunastu buldogów-footbalistów** świetnie wytresowanych. Arena cyrku zamieniła się w stadjon.

Doskonały jest zespół symfoników holenderskich, składający się z 8 osób w oryginalnych piosenkach i tańcach ludowych. Nadzwyczajny jest magik Recha, który „wyczarował" z pośród publiczności króliki i kombinacje damskie, budząc swem kuglarstwem wesołość i zaciekawienie. Akrobaci Stonley, zwani „ludźmi bez nerwów" bracia Bross i dwóch japońskich ekwilibristów również zachwycali publiczność. Interesująca jest walka byków, zaś lilipuci z werwą odtańczyli krakowiaka.

Pozatem tresura koni i dużo humoru, o który starają się „clowni" a przedewszystkiem ulubieńcy publiczności Bim i Bom.

Trzygodzinny barwny program daje publiczności dużo emocji i pełne zadowolenie.

— **Schadzka towarzyska** (dancing) **Korporacji „Externia".** Znana z życia towarzyskiego Korporacja urządza dla szerszych kół swych znajomych i sympatyków w sobotę 2 września br. schadzkę towarzyską (dancing i inne urozmaicenia) w sali parterowej Resursy Kupieckiej. Wstęp bezwzględnie tylko za zaproszeniami.

Czytelnicy nasi mają głos.

Podatek od psów.

Ogólnie jest wiadomem, że nigdy jeszcze kronika policyjna nie notowała tyle kradzieży jak obecnie. Znamy wypadek, że złodzieje zabili w chlewie świnię, zapakowali ją do worka i wywieźli na rowerze.

Jedną z największych przyczyn rozkwitu złodziejstwa jest pozbawienie miejskich właścicieli możności posiadania jedynej obrony przeciw tej pladze: psów podwórzowych. Wolno obecnie posiadać tylko jednego psa łańcuchowego, bez względu na wielkość podwórza lub ilość zabudowań gospodarczych, za drugiego trzeba płacić podatku aż 60 zł, czyli zrezygnować z tego „luksusu".

Czy nie możnaby raczej podwoić podatek od naprawdę luksusowych piesków pokojowych, zwalniając od tego ciężaru naszych obrońców — lupiów łańcuchowych?

A pośpiech bardzo byłby wskazanym, gdyż policja i sąd uginają się już pod nawałem strasznej plagi złodziejstwa, które bez psów stało się spokojnem przedsiębiorstwem. **M.**

Przerwa w podróży.

Bilety kolejowe na dalsze odległości ważne są 6 dni, w czasie których wolno jazdę przerwać 2 razy. Wymaganem jest zgłaszanie przerwy jazdy w urzędzie ruchu na dworcu, gdzie urzędnik umieszcza na bilecie datę. Na stacji Bydgoszcz i wielu innych, pasażer musi czekać na urzędnika ruchu, przebywającego na peronie aż do odejścia pociągu, co niejednokrotnie trwa kilkanaście minut. Jeżeli to „udogodnienie" w podróży jest koniecznem i nie może być zupełnie skasowanem, to, czy nie mógłby tej przerwy zaznaczyć na bilecie konduktor w pociągu? Bo podróżny traci czas na czekanie w urzędzie ruchu, a często oczekiwany przez kogoś na dworcu, zapomina o tym obowiązku. **M.**

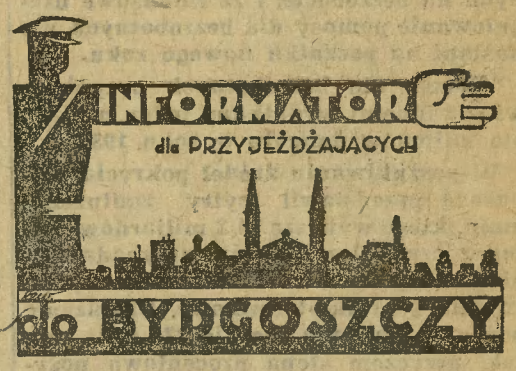

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.
Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe
Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarnów.
Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.
H. Kaszubowski, S.z o.o. Długa 22, zegarki, biżut
Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtownia palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.
Nozdrzykowski, Mostowa 5. Artykuły męskie w największym wyborze. Specjalność: kapelusze, krawaty. Przepisowe czapki szkolne.
S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr- i radjotechniczne.
St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.
„Hortenzja", Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.
„Original-Rekord" — najlepszy rower.
Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35, 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47. 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22.59.**

Miljard sto miljonów deficytu w r. 1934

Akcja miłosierdzia dla bezrobotnych w Rzeszy. — „Walka z głodem i mrozem".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 1. 9. Wśród mów wygłoszonych na rozpoczynającym się zjeździe partji narodowo-socjalistycznej na uwagę zasługuje oświadczenie komisarza miasta Berlina dr. Lipperta. Omawiając budżet gmin miejskich Lippert przyznał z rozbrajającą szczerością, że **w bieżącym roku finansowym nie należy czekiwać zmniejszenia wydatków gminnych na bezrobocie, i że finansowe uregulowanie pomocy dla bezrobotnych nie nastąpi na początku nowego roku.**

Pomoc dla bezrobotnych przyniesie wraz z innemi wydatkami jeden miljard sto miljonów deficytu w roku 1934.

W poszukiwaniu źródeł pokrycia niedoboru przedstawił cyfry zadłużenia gmin, które wynoszą 11,3 miljardów marek z czego 7 miljardów przypada na długi długoterminowe, a 4 miljardy na średnio i krótko-terminowe. Obsłużenie pożyczek kosztuje rocznie 720 milj. marek, przyczem stopa procentowa pożyczek długoterminowych wynosi 6,3, a długów średnio i krótko-terminowych od 7½ do 8%. W tej sytuacji dr. Lippert wysunął projekt obniżenia stopy procentowej długów gminnych do 4% na wzór oddłużenia własności rolnej.

Jednocześnie z mową dr. Lipperta ukazały się odezwy ministerstwa propagandy nawołujące do **„walki z głodem i mrozem".** W odezwie tej „zaproponowano", aby niemieccy robotnicy w ciągu miesięcy zimowych zaofiarowali swą pomoc w wysokości odpowiadającej jednej godzinie pracy. Pozatem „zaproszono" do ofiarności posiadaczy pocztowych kont oszczędnościowych wzywając ich do ofiarowania drobnej sumy co miesiąc. W przyszłym tygodniu ma się odbyć zebranie kierowników partyjnych, które się zajmie temi sprawami. Jednocześnie została zorganizowana specjalna loterja uliczna pod hasłem „my pomagamy".

Ministerstwo propagandy wzywa ludność Niemiec, aby w każdą niedzielę zamiast pieczeni świątecznej gotowano jeden wspólny garnek strawy („kein Sonntagsbraten, sondern ein Topfgericht").

Czy to ostatnie zarządzenie znajdzie uznanie wśród sfer włościańskich, które będą się skarżyć na zmniejszenie konsumcji mięsa, należy powątpiewać.

Mowa dr. Lipperta i powyższe odezwy dowodzą, że hitlerowcy nie posiadają zupełnie skonkretyzowanego planu walki z bezrobociem i poza projektami pomocy mającej charakter miłosierdzia nic innego nie zdołali w walce z bezrobociem w całej Rzeszy zaprojektować.

St. Ro.

Pielgrzymki po wodę.

Olbrzymie upały w Anglji sprawiły, że wiele studzien i źródeł wyschło, co głównie na wsi ludność katastrofalnie odczuwa. To też odbywają się codzień formalne pielgrzymki do miejsc, które posiadają jeszcze jakiekolwiek źródło. Nieraz za wiadrem wody trzeba i kilka kilometrów wędrować, a to zadanie przypada głównie kobietom. To też na rycinie naszej w długim korowodzie osób, wybierających się po wodę, niema ani jednego chłopa! Sama płeć słaba, a wśród niej i dzieci.

Czy to pomniejsza winę?...

(wk). W związku z podaną przez nas wiadomością o nieludzkiem znęcaniu się woźniców nad chorymi końmi, zjawił się w naszej redakcji gospodarz z Zielonki Buse, oświadczając, że nie został doprowadzony w tej sprawie do komisarjatu P. P.

Istotnie, p. B. nie został doprowadzony do komisarjatu, lecz tylko przytrzymany na ulicy przez policjanta i podany przez tegoż do ukarania za znęcanie się nad chorem zwierzęciem, którego używał do rozwożenia mleka w mieście.

Ale czy ta okoliczność pomniejszy jego winę?...

Nieszczęśliwy wypadek 9-letniego chłopca.

(wk). Dziewięcioletni Jan Redziński, zamieszkały u rodziców przy ul. Mińskiej 9, wspinając się na drzewo, spadł z 4—5 metrowej wysokości, doznając przytem ciężkiego wstrząsu mózgu.

Karetką pogotowia ratunkowego odwieziono nieszczęśliwego chłopca w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego. Stan chłopca jest bardzo poważny.

Nowy ambasador St. Zjedn. w Gdyni.

Nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki Cudahy dnia 31 sierpnia przybył statkiem „Kościuszko" do Gdyni wraz z uczestnikami wycieczki naokoło Anglji, między którymi był też i wicekomisarz rządu inż. Szaniawski z małżonką.

Na przyjęcie ambasadora przybyli z Warszawy chargé d'affaires amerykański p. Crosby, attaché wojskowy pułk. Gilmore i radca handlowy Lane.

Imieniem władz polskich powitał ambasadora na statku komisarz rządu mgr. Sokół, oraz zast. dyrektora Urzędu Morskiego inż. Wenda.

W powitaniu statku i przybywającego ambasadora wzięła udział oprócz licznej publiczności także młodzież Szkoły Powszechnej, która zaśpiewała na cześć ambasadora **w języku angielskim** (wcale poprawnie) **amerykański hymn narodowy,** a później wspólnie z orkiestrą wspaniały „Hymn do Bałtyku" mistrza Nowowiejskiego. Ta piękna owacja dziatwy szkolnej zrobiła na ambasadorze Cudahy ogromnie miłe wrażenie, wobec czego wyraził życzenie, aby zezwolono dziatwie zwiedzić statek, gdzie obdarzono wszystkich wielkiemi pomarańczami kalifornijskiemi.

Po śniadaniu ambasador wyjechał do perły naszych letnisk, **Jastrzębiej Góry,** dla której nie miał dość słów zachwytu.

W uroczystościach powitalnych wzięli też udział korespondenci pism zagranicznych.

Wieczorem p. Cudahy w towarzystwie członków ambasady odjechał do Warszawy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godz. 18-ej w sekretarjacie, Dworcowa 5.

*

Miesięczne zebranie Chrześc. Związku Pracowników Elektrotechnicznych zależnie od natury spraw organizacyjnych, nie odbędzie się w przyszłą sobotę, lecz dopiero dnia 9 bm.

—::—

Z życia towarzystw.

Dnia 1 września 1933 r.

Godz. 18,00: **K. S. „S. P. D."** Trening w nowym gmachu przy ul. Konarskiego.

Godz. 19,30: **„Szopen".** Lekcja śpiewu w lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska.

Godz. 20,00: **Żywy Różaniec Panien przy Farze.** Zebranie zelatorek w Domu Katolickim.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego. Kompl. konieczny.

— **Tow. śpiewu „Odrodzenie".** Lekcja w lokalu p. Ferenca. Przyjmuje się nowych członków.

— **Chór kościelny pod wezw. św. Grzegorza w Czyżkówku.** Zebranie miesięczne w salce parafjalnej. Po zebraniu lekcja.

— **Koło śpiewu im. I. Paderewskiego.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha.

— **K. S. „Iron".** Schadzka informacyjna w lokalu „Złoty Róg" ul. Chełmińska. I. i II. drużyna konieczna.

Dnia 2 września 1933 r.

Godz. 17,00: **Zw. Inwalidów Cywilnych.** Zebranie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 18,00: **Tow. Kult. Ośw. Kob. im. Dąbrówki.** Zabawa u p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

— **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Plenarne zebranie w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.

Godz. 20,00: **Kółko Rolnicze Jachcice.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 75.

— **Związek Powst. i Woj. OK VIII.** Zebranie zarządu oddz. pow. i odprawa prezesów placówek w hotelu Dworcowym, Zygm. Aug. 18.

Filja budowlana Z. Z. P. Miesięczne zebranie nie odbędzie się 2 bm. lecz 9. bm. o g. 18 u p. Mellera, plac Piastowski.

*

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do wtorku 5. bm. g. 13. (16073

Bank Polski płacił w dniu 1 września za

dolary amerykańskie	6,20
funty szterlingów	28,26
franki szwajcarskie	171,97
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,12
liry włoskie	46,76
floreny holenderskie	358,40

—o—

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 31 sierpnia br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 52,5 ton	od zł.	13,75	
	do zł.	14,20	13,00—13,50
Usposob. spokojne			
Pszenica 30 ton	zł.	21,00	19,00—19,75
Usposob. spokojne			
Jęczmień browarowy	zł.		15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł.		13,75—14,00
Usposob. spokojne			
Owies	zł.		11,75—12,00
Usposob. ożywione			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł.		21,00—21,50
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł.		33,00—35,00
Usposob. mocniejsze			
Otręby żyt.	zł.		7,50— 8,50
Otręby pszenne 15 ton	zł.	9,50	9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	zł.		9,25— 9,75
Rzepak	zł.		31,00—33,00
Rzepik zimowy	zł.		33,00—35,00
Groch Victoria	zł.		20,00—22,00
Groch Folgera	zł.		22,50—24,50
Ziemniaki jadalne	zł.		2,50— 2,80
Mak niebieski	zł.		53,00—55,00
Gorczyca	zł.		37,00—39,00
Siemię lniane	zł.		35,00—37,00

—o—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31. 8. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	13,00— 13,50
Pszenica nowa, zdatna do przemiału	19,50— 20,00
Jęczmień 691 g/l	14,25— 14,75
Jęczmień 662 g/l	13,25— 14,25
Owies	11,50— 12,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	20,75— 21,00
Mąka pszenna 65% wł. work.	33,00— 35,00
Otręby żytnie	8,00— 8,50
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne (grube)	9,50— 10,00
Rzepak	34,00— 35,00
Rzepik zimowy	42,00— 43,00
Gorczyca	40,00— 43,00
Groch Viktorja	18,00— 22,00

Ogólne usposobienie spokojne.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul Krasińskiego). Dziś i nadal cieszący się powodzeniem dźwiękowiec p. t. **„Karjera kelnerki".** Tajemnice publiczne z za kulis wytwórni filmowych. Nadprogram dwie dźwiękowe groteski rysunkowe.

BAŁTYK. Dziś dramat sensacyjny p. t. **„Spalone mosty"** i film polski **„Z dnia na dzień".**

KRISTAL. Komedjowy rodzaj twórczości naszych pracowni filmowych wszedł na dobrą i szczęśliwą drogę. Trud, jaki włożono w wykonanie i pomysły został uwieńczony powodzeniem i spotkał się z szczerem uznaniem publiczności, której nasze rodzime, lecz nie zawsze zręczne tworzywa przypadały do gustu. Szukano tematów, obmyślano nowe środki techniczne, dobierano artystów i oto dziś spotkamy się w kinie Kristal na otwarcie sezonu z dziełem kinematografji polskiej stojącem na wysokim poziomie wartości artystycznej, wykonanem z rozmachem iście młodzieńczem o żywej i dowcipnej akcji p. t. **„Jego ekscelencja subjekt".** W doskonale zmontowanym scenarjuszu znaleźli popis Bodo, Ina Bonita oraz szereg artystów w epizodach. Otwarcie sezono rozpoczyna dyrekcja na wesoło, lecz repertuarem pierwszorzędnym.

MARYSIEŃKA w dalszym ciągu daje olbrzymi program, na który złożyły się dwa istotne przeboje: dramat wzruszający z życia rodzinnego p. t. **„Ognisko",** osnuty na bardzo ciekawej powieści, w której matka poświęca się dla dzieci, oraz Flip i Flap w **„Małżeńskiej niewoli".** Pocz. o 6,45 i 9.

REWJA. Wczorajsza premjera należy do rzędu tych, które wymagają niezwykle subtelnego nagrania. Już sam tytuł za tem przemawia: **„Dwa serca biją w walca takt",** że nie jest przeciętną wartością. A więc walczyk jest motywem utworu pełnego melodji, piosenek, popisów muzycznych i tańców. Djalogi i piosenki w języku polskim wykonane zostały przez popularnych i znanych nam artystów Rychtera i St. Laskowskiego oraz Carnero. Polska podkładka dość udatna, czysta i wyrazista, dźwiękowca słucha się z rozkoszą i to winno być rękojmią do dalszego powodzenia filmu. Program uzupełnia dramat życiowy **„Dzieje oszukanej kobiety"** z niezapomnianą Liljaną Gish. Początek o 6,35 i 9,10.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś nowy program. Na ekranie najciekawszy film obecnego sezonu p. t. **Napoleon w Moskwie"** Nieśmiertelna epopea chwały Francji w roku 1812. W roli głównej Karol de Vogt, Maria Mincenti, Angela Ferrari. Na scenie przepiękna rewja w 10 obrazach pod tyt. **„Bawmy się razem".** Początek o godz. 7 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY

SOBOTA, 2 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Program poranny. 12,05: Koncert popularny z ogrodu „Bagatela". 12,35: Dalszy ciąg koncertu. 14,55: Płyty gramofonowe i komunikaty. 15,50: Wiadomości wojskowe. 16,00: Muzyka wokalno-instrumentalna i lekka z płyt. 16,30: Transmisja ze stadjonu Legji międzypaństw. meczu lekkoatletycznego Polska—Czechosłowacja. 17,00: Odczyt aktualny. 17,15: Koncert solistów: Jula Mechówna i Michał Olchowy. 17,45: Audycja dla chorych ze Lwowa. 18,00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00: „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów" — prof. Jan Kilarski z Poznania. 19,40: Kwadrans literacki: Witold Gombrowicz „W rękach murzyna" fragm. z noweli p. t. „Na 5 minut przed zaśnięciem". 20,00: Muzyka turecka ork. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Kaz. Czekotowski (baryt.). 21,05: Dziennik wieczorny. 21,15: Bieżące wiadomości rolnicze. 21,30: Koncert Chopinowski. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,15: Muzyka lekka.

DZIAŁ SPORTOWY

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY PRZYCZYNĄ POJEDYNKU.

Budapeszt. Na tle brania udziału w wioślarskich mistrzostwach Europy powstał zatarg pomiędzy dwiema osadami, startującemi na dwójkach podwójnych, a mianowicie: mistrzami Węgier, braćmi Bela i Andrzej Szendey, a mistrzami Europy Kauser — Broday.

W wyniku zatargu mistrzowie Węgier wyzwali na pojedynek mistrzów Europy.

„SZEŚCIODNIÓWKA" W MINIATURZE NA DYNASACH W WARSZAWIE.

W ramach wczorajszej środy kolarskiej na Dynasach, odbyła się niezwykle ciekawa i oryginalna impreza kolarska t. zw. „sześciodniówka" w miniaturze. Do tego biegu zgłosiło się 13 par. Program biegu przewidywał kilkanaście finiszów na przestrzeni 144 minut. Początkowo prowadziła para Klaus — Fajge, ale od trzeciego zrywu na czoło wysunęła się Olecki — Popończyk. Na ostatnich finiszach para ta została zdystansowana przez Michalaka i Frączkowskiego. Ostatecznie bieg wygrała para Michalak — Piątkowski 29 pkt. przed parą Oleck — Popończyk 27 pkt.

Indywidualnie najbardziej wyróżnił się Olecki, który na finiszach pokonał mistrza Polski Pusza i Frączkowskiego.

Po „sześciodniówce" para Frączkowski — Popończyk zgłosiła próbę pobicia rekordu polskiego na tandemie. Próba tym razem dała wynik pomyślny. Dawny rekord 11,8 sek. został pobity o 0,2 sek.

Wyścig młodych wygrał Jankowski w czasie 13,8 sek.

GOŚCIE TENNISU POLSKIEGO.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tennisie rozpoczynają się w stolicy dnia 4 września i trwać będą do 10 tegoż miesiąca.

Dotychczas zapewniony jest przyjazd następujących tennisistów zagranicznych: Czesi: Maleczek i Hecht, Anglik Hughes — trzecia rakieta Anglji, Matejka — najlepszy tennisista Austrji, pozatem: Austrjacy Baworowsky i Metaxa, pierwsza rakieta Estonji Laszy, Rumun Mishu — znany Warszawie. Pozatem pewny jest przyjazd Czeszki Meerhatovej, trzeciej rakiety swego kraju. Natomiast spodziewany przyjazd Włochów: Palmieriego i panny Valerio nie nastąpi.

W grze pojedyńczej panów rozstawieni będą: Tłoczyński, Hebda, Wittman, Matejka, Hughes, Maleczek i Baworowsky.

REGATY KAJAKOWE.

W dniu 10 września br. odbędą się na Brdzie regaty o mistrzostwo miasta.

Program biegów: 1) Bieg na 10 km dla kajaków sztywnych jedno i dwuosobowych. Start przy Rybim Rynku o godz. 15,30, meta przy trybunie sędziowskiej obok trybun w Brdyujściu. Nagroda przechodnia dla zwycięzcy na kajaku dwuosobowym, żetony i dyplomy, dla zwycięzcy na kajaku jednoosobowym nagroda przechodnia „Dziennika Bydgoskiego". 2) **O godz. 16,30 w Brdyujściu:** biegi na dystansie 1700 m na torze regatowym dla składaków dwu-

CARNERA NIE DO POBICIA.

Były bokserski mistrz świata wszystkich wag Amerykanin Gene Tunney, zapytany co myśli o aktualnym mistrzu świata, a swoim następcy, Włochu Carnerze, odpowiedział: „W tej chwili nie ma na świecie boksera wagi ciężkiej, któryby miał szanse zwycięstwa w walce z Carnerą. Jest on zbyt olbrzymi i zbyt silny".

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W niedzielę rozegrane zostaną dalsze mecze ligowe. Walczą: w 1 grupie Cracovia — Wisła w Krakowie, Ruch — Legja na Śląsku i ŁKS — Pogoń w Łodzi. W 2 grupie grają Czarni — 22 pp. we Lwowie i Warta — Garbarnia w Poznaniu.

PRASA NIEMIECKA O POLSKICH ŻEGLARZACH.

Lipsk. Dziennik niemiecki „Leipziger Abendpost" przyniósł wiadomość o przepłynięciu Atlantyku w zwykłej łodzi przez trzech polskich oficerów-żeglarzy, podkreślając niezwykłą odwagę i wspaniały wyczyn sportowy Polaków. osobowych i kajaków sztywnych dwuosobowych dla panów oraz jeden bieg dla młodzieży i pań.

Zgłoszenia kierować pod adresem Wł. Woźniak, Bydgoszcz, ul. Gdańska 1, tel. 622 — do środy dnia 6 września.

Wieczorem 10 września w sali hotelu Lengninga odbędzie się uroczyste rozdanie nagród połączone z wieczorkiem towarzyskim.

TRENINGI BOKSERSKIE.

Kierownictwo sekcji bokserskiej K. S. „Astorja" zawiadamia, że od dnia 1 września br. począwszy, treningi bokserskie odbywać się będą we wtorki i piątki każdego tygodnia w hali gimnazjum humanistycznego.

Treningi prowadzi nadal trener Astorji Kugacz. Początek treningów o godz. 19.

Udział w treningach mogą brać również niestowarzyszeni, bez obowiązku należenia do Astorji.

ASTORJA — SOKÓŁ I.

W niedzielę dnia 3. bm. o godz. 3 po poł. rozegrane zostaną na boisku Sparty za warsztatami kolejowemi zawody piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej B klasy, pomiędzy I. druż. Astorji i rezerwami Sokoła I. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, będzie to bowiem walka o punkty, które decydują o utrzymaniu się w klasie B. Wstęp niski.

Do gniazd Sokolich w Bydgoszczy

Z upoważnienia prezesa okręgu V druha Malczewskiego podajemy do wiadomości, że przy Sokole III zawiązano sekcję kajakową i zaleca się ażeby do sekcji tej zapisywali się członkowie wszystkich gniazd bydgoskich, którzy posiadają kajaki. Do sekcji tej należyć będą jedynie ewidencyjnie, biorąc czynny udział, natomiast opłaty członkowskie wnosić będą do swoich macierzystych gniazd. Czołem!

Woźniak Wł.
kierownik sekcji kajakowej Sokoła III.

CH. Z. M. P.
ODROBZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Zebranie zarządu dziś, w piątek, dn. 1. 9. br. o godz. 19-ej przy ulicy Poznańskiej 14. **Komplet konieczny.**

—x—

Stan wody na Wiśle dnia 1 września: Zawichost 1.15, Warszawa 1.28, Płock —, Toruń 65, Fordon 52, Chełmno 35, Grudziądz 46, Korzeniewo 57, Piekło — 23, Tczew — 43, Einlage 2.28, Schiev. 2.50.

POLECENIA

Obiad (9764
to zamało, dobry, obfity, duży wybór i zdrowy obiad lub kolację dostaniesz tylko w Kawiarni „Zacisze", Sniadeckich 3. Kuchnia mięsno — jarska.

Wózki
dziecięce najnowsze modele, ceny do 50% zniżone. Długa 5. 16096

Zeszyty
bruljony i wszelkie przybory szkolne kupisz najtaniej tylko w składzie papieru Pomorska 1a. Przy większych zakupach rabat. (16121

Futra
reperuję, przerabiam na najnowsze modele. Plac Wolności 3. (9795

Futra (16058
najsolidniej wykonuje najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

Stoły
łóżko, szafy, kanapy, kuchnie i naprawiam wszelkie meble. Nakielska 15, stolarnia. (16083

Meble (16129
najsolidniejsze, najtańsze, najdogodniej poleca Dom mebli, Sniadeckich 40.

SPRZEDAŻE

Majątek
400 ha koło Wilna, budynki wojną spalone sprzedam niedrogo lub zamienię na nieruchomość miejską. Inowrocław, Łucjana 19, m. 4, Adw. Stechiewicz. (16110

Kawiarnia
wzgl. jadłodajnia, przy głównej ul. w Inowrocławiu (zdrojowisko) tanio na sprzedaż, z powodu wyjazdu. Of. pod „Egzystencja" Dzien. Bydg. Inowrocław. (16112

Wózek
dziecięcy sprzedam. Grunwaldzka 113, m. 2. (16095

Aparat
anodowy na 110 volt na sprzedaż. Chwytowo 6, m. 21. (16087

Szafę (16092
umywalkę marmur sprzedam. Gdańska 30, m. 6.

Pianino (9799
sprzedam. Długa 68, III.

Sypialki
jadalki, kanapy, lampy, piece gazowe i westfalskie, magle, platery, kryształy, porcelanę i t. p. sprzedaje tanio „Stała Okazja" Gdańska 10. (16120

Zamienię
2 mniejsze rolwozy na duży z bocznemi deskami. „Lukullus", Bydgoszcz, Poznańska 16, telefon 1670/71. (16114

Pianino
Quand koncertowe sprzedam bardzo tanio. Gdańska 71, m. 3. (16100

Jadalka
i kuchnia tanio. Poznańska 34. (16078

Rower (16069
tanio. Kordeckiego 11, 7.

Wóz
lekki 2 cal. Jagiellońska 25. (1608$_9$

Maszynę (16101
do szycia Singera sprzedam. Pomorska 5, skład 2.

Wytwórnia
cukierków w większem mieście, dobrze zaprowadzona w pełnym biegu korzystnie zaraz na sprzedaż. Oferty pod „3000" do Dziennika. (16127

Siodlarską
słupkową maszynę sprzedam. Wysoka 36. (16115

Westfalka (9817
na sprzedaż. Moniuszki 3.

Motocykl
BMW sprzedam tanio. Grunwaldzka 98/7. (9797

Maszynę (16117
do pisania tanio sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

KUPNA

Poszukuję
interesu rzeźnickiego z urządzeniem, zaraz lub później. Adres wskaże Dziennik. (16082

Harley-Davidson
z przyczepką kupię. Oferty wraz z podaniem ceny, jakości i warunków składać do Dzien. Bydg. pod „J. P." (16128

Kupię (16125
motor na gaz świetlny albo ssący 15—20 km. bez generatora. Buśkiewicz, Karmelin pow. Kcynia.

National (9804
kasę kupimy zaraz. Zgł. Kawiarnia pod Orłem.

Stała
Okazja, Gdańska 10 kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. (16119

Kupię
samochód używany. Of. składać inżynier Kościelny u p. adwokata Kowalskiego w Inowrocławiu, ul Król. Jadwigi 32, telefon 453. (16109

Kupię
dywan 3×4 lub większy i piec gazowy do kąpieli. Of. filja Dz. Bydgoskiego „Dywan". (9810

Czosnek (16069
w większych i mniejszych ilościach kupuję. Oferty z podaniem ceny uprasza się Józef Sergot, Bydgoszcz, Kordeckiego 24, I.

Czeladnik
szewski potrzebny. Dworcowa 3. (9807

Samodzielną
posadę otrzyma pani, małą kaucję. Of. filja Dzien. „Ekspedycja". (9805

Kobieta
przychodnia do pielęgnowania chorej potrzebna. Piotra Skargi 13—5. (9827

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
ogrodniczy, poszukuje posady najchętniej w kwiaciarstwie. zaraz lub później. Oferty Dziennik pod „O. Z." (16076

Kuchmistrz
dobrze polecony z dłuższą praktyką, skromnych wymagań poszukuje pracy. Bydgoszcz, Wincentego Pola 7, Piotrowski. (16122

Wróciłem z podróży
i wstępuję wpierw do f-y która moje fotografje wakacyjne świetn. wywoła, skopjuje, powiększy
FOTO-KAMERA ulica Dworcowa 7.

Kupię
piece kaflowe używane. Urtnowski, Swiecie, Rynek 9. (16061

NAUKA

Szkoła języków
Marji Romington 3 lekcje tygodniowo 12 zł miesięcznie. Piotra Skargi 7, I ptr. (9814

Muzyki (9807
fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka, niedrogo. Kościuszki 25.

POSADY WOLNE

Potrzebny
samotny młodzieniec silny i zgrabny, jako wyręczyciel podeszłego wiekiem właściciela interesu. Pierwszeństwo wolnym od wojskowości. Brak garderoby nie przeszkadza. Posada zaufana, stała. Całkowitem utrzymaniem. Of. „Uczciwy nawskroś", do Dz. Bydgoskiegô. (16111

Dziewczę (19094
do posługi. Dworcowa 2/6.

Dziewczyna
z gotowaniem zaraz poszukiwana. Zgłosz. Król. Jadwigi 5, (Radjo). (16059

Biuralistka
absolwentka liceum handlowego w Bydgoszczy, z roczną praktyką szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Gertruda Majewska, Król. Jadwigi nr. 12, m. 5. 16077

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje portjerstwa lub jakiej pracy na prowincji. Pod „Bezdzietne M". (16088

DZIERŻAWY

Garaż
Hermana Frankego 17 do wynajęcia. Janeczek, Grunwaldzka 33. (16086

Skład
na filję piekarską - mleczarską wydzierżawię. Grunwaldzka 187. (16067

Warsztat
wydzierżawię zaraz. Toruńska 15, Portjer. (16106

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem istniejący 35 lat w najlepszem położeniu przy głównej ulicy zaraz wynajmę, nadaje się również na inną branżę. Franciszek Stasiewski, mistrz rzeźnicki, Nowe, Gdańska 17. (16126

Lokale
wolne. Długa 32. (9834

MIESZKANIA SZUKA

Dla
samotnego etat. urzędn. lub dla starszego bezdz. małżeństwa mieszkanko z wygodami od gospodarza zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. (16057

MIESZKANIA WOLNE

Dwa
pokoje kuchnia. Strzelecka 42. 16075

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. 16097

2 pokoje
kuchnia przy Grunwaldzkiej. Wiad. Wełn. Rynek 6 Skład Papieru. (16081

Czteropokojowe
mieszkanie wygodami wynajmie Śląska 3. (9828

Dwupokojowe
kuchnię, miesięcznie 25 zł. Sniadeckich 12. (16108

Pokój (9831
i kuchnia do wynajęcia. Jachcice, Saperów 85.

Mieszkanie
5 pokojowe komfort. Swiętojańska 2, m. 6. (9835

2 pokoje
kuchnia przedpokój. Łokietka 5, zaraz do wynajęcia. 9821

Pokój
kuchnia, miesięcznie 18 zł Sniadeckich 13. (9816

Dwupokojowe
Toruńskiej. Dworcowa 20. 9798

Wolne
trzypokojowe. Kuligowski, Gdańska 33. (9823

2 pokoje
i kuchnię oddam. Szubińska 63. (16060

6 pokoi
wolnych wyremontowanych. Gdańska 60. (9833

POKOJE WOLNE

Pokój
umebl., używanie kuchni lub utrzymaniem. Plac Poznański 2, m. 6. (16065

Pokój
separatny, telefon, fortepian, utrzymanie. Nakielska 44, I. (16071

Dobry (16093
pokój. Nakielska 15, m. 6.

Pokój
2 osob. najchętniej z utrzymaniem zaraz. Długa 29, Cukiernia. (16074

Pokój (16072
frontowy. Długa 40, 2.

Pokój
ładny, pianino. Pomorska nr. 54-4. 9826

Pokój
komfortowy umebl. 2 osoby z utrzymaniem lub kuchnia. Świętojańska 3, m. 6. (9829

Pokój
umeblowany. Warszawska 7, m. 4. (9800

Pokój
dla dwóch panów lub małżeństwu. Sw. Trójcy 35, m. 15. (16102

Pokój
frontowy. Dworcowa 88, m. 7. (9803

Dwupokojowe
kuchnia wynajmę. Sniadeckich 1. (16116

Pokój (9830
panu. Sniadeckich 40, m.6.

Pokój
umeblowany. Marszałka Focha 14. m. 6. (9815

Pokój
słoneczny, odremontowany, dobrze umeblowany, elektryczność. Sniadeckich 4, m. 2. (9813

Pokój
umebl. wynajmę. Szczurkowa, Chełmińska 4. (16113

Pokój
umebl. 3 Maja 9, m. 3. (9824

Pokój
umebl. wydzierżawię zaraz. Weyssenhoffa 3, mieszkanie 3. (16105

Pokój (9832
umeblowany osobne wejście. Sniadeckich 48, II.

Pokój (9861
niekrępujący, Pomorska 3.

Pokój
frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Gdańska 52, m. 1. (9802

Pokój
umebl. dla lepszego pana. Swiętojańska 21—3. (9820

Pokój
niekrępujący utrzymaniem urzędnikowi. Świętojańska 3—4. (9836

Pokój
dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16—10. (9808

Pokój
umeblowany. Chwytowo 8, m. 7. (16066

Pokój
umeblowany z całodziennem utrzymaniem dla solidnej osoby. Wiadomość Kawiarnia Ziemiańska Pomorska 5. (16098

Pokój
słoneczny umebl. dla 1—2 panów lub pań. Długa 7, m. 6. (16123

Pokoje (9822
dla inteligencji Dworcowa 3

Pokój
umebl. z łazienką. Plac Weyssenhoffa 2, m. 8. (9823

Pokój
umebl. zaraz lub później. Staszica 3, m. 5. (9811

Pokój
Pomorska 43, m. 1. (9796

Ładny
pokój do wynajęcia. Gdańska 27—13. (9818

Pokój
umebl. dla małżeństwa, także na 2 osoby. Wileńska 12, m. 6. (9819

Pokój
umeblowany Gimnazjalna 8, parter. 9812

Pokój
ładnie umeblowany. Gdańska 30—7. (9809

RÓŻNE

Obiady (16099
kolacje jarskie, mięsne, gwarantowanej dobroci, znane w całej Bydgoszczy wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

POŻYCZKI

Poszukuję
1500 zł procent pokój i kuchnia. Podgórna 26. (16107

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

†

Ś. p.

Józef Wymysłowski

długol. członek Cechu Cukierniczego w Bydgoszczy

zmarł nagle dnia 30 sierpnia 1933 r.

Cześć Jego pamięci! (16064

Cech Cukierniczy - Bydgoszcz

Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie, dnia 2 września o godz. 5-tej po poł.

Delegacja z Bydgoszczy na pogrzeb wyjeżdża dnia 2 września o godz. 11.45 w poł.

Jedziemy do Truskawca!

Tani sezon jesienny

wrzesień - październik (16091

Truskawiecka „Naftusia" do nabycia w aptekach i drogerjach w całej Polsce po zł. 1.80 za butelkę.

Pozostałą z tegorocznego nakładu niewielką ilość **broszurowanych** egzemplarzy (15989

Książki Adresowej m. Bydgoszczy na rok 1933

oddaję niżej ceny kosztów własnych po zł. 8, także w ratach

Weber, ul. Jagiellońska 26, telefon 645.

KAWIARNIA - CUKIERNIA - RESTAURACJA

POD ORŁEM

Otwarcie sezonu jesiennego

1-go września 1933 r.

ORKIESTRA BRACI DORJAN

z występami wirtuoza pianisty

ALEKSANDRA DORJANA

Trzy fortepiany. (16085

Uwaga: W czwartki, soboty, niedziele towarzyskie DANCINGI.

W sobotę, dnia **2 września br.** otwieram przy ul. **Długiej 44** skład mebli wszelkiego rodzaju pod firmą

CENTRALA MEBLI

Staraniem mojem będzie Szanowną Klientelę obsłużyć fachowo i rzetelnie, dając równocześnie towar pierwszorzędny po najniższych cenach.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

z poważaniem

Łucja Małecka

16103) **Centrala Mebli, Bydgoszcz, Długa 44.**

Stocznia Gdańska

Adres tel. Stocznia Gdańsk. — Telef. 23 441

dostarcza

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego śpiżu o niedorównanej pełni i czystości tonów.

Własne biura okręgowe w Polsce:

Warszawa, ul. Jasna 11, m. 5, tel. 699-18
Lwów, ul. Romanowicza 11, tel. 48-88
Poznań, ul. Słowackiego 18, m. 4, tel. 77-85
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83
Kraków, ul. Wiślna 12, tel. 130-49
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10

Zastępstwa w Polsce:

Lublin, (Inż. Jarzęcki), ul. Krak. Przedmieście 56 m. 8, tel. 9-62.

(5769

Wróciłam

Irena Landowska

Polecam nadal Szanownej Klienteli nasz

Zakład fryzjerski dla Pań i Panów

ondulacja żelazkowa, wodna, tlenienie, farbowanie brwi i rzęs.

Specjalność: Warszawskie manikure.

16080) **Niedźwiedzia 7.**

Wróciłem

Radca

Dr. Szubert

choroby skórne i wewnętrzne

11—1 i 4—6 (16056

Dworcowa 14.

Kafle

białe i kolorowe największy wybór, najniższe ceny. 11574)

O. Schöpper

Bydgoszcz, Zduny 9.

Poszukujemy celem **kupna** (16062

silnik gazowy

na gaz świetlny 12—20 KM. używany lecz w dobrym stanie. Of. do adm. Dziennika pod „105".

Ubikacja (15974

na warsztat, punkt dobry. Karpacka 1, właściciel.

3000 m. mocnych szyn

do kolejki polnej

także w mniejsz. partjach poszukuję celem wypożyczenia ewentl. kupna. Of. z podaniem ceny do biura ogłoszeń „Devera", Gdańsk pod „154". (16052

Ogłaszam **przetarg**

na dostawę koksu i węgla

do opalania biur, szkół i innych instytucyj miejskich w okresie zimowym 1933/34 w ilości:

390 ton koksu
i 220 ton węgla.

Dostawa będzie stopniowa w miarę zapotrzebowania.

Termin i miejsce dostawy będą każdorazowo podane do wiadomości.

Oferty zamkniętę należy nadesłać do Intendentury Komisarjatu Rządu w Gdyni pokój 43 do dnia **11 września 1933 r.** godziny 12-tej gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadjum w Kasie Miejskiej w Gdyni w wysokości 5% oferowanej sumy.

Ceny należy kalkulować łącznie z dostawą w dom.

Zastrzegam sobie prawo oddania dostawy z wolnej ręki.

Komisarz Rządu:

16090) (—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do niedzielnego numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"** który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

POLECENIA

Krzesła
wyplata Schronisko dla Niewidomych, ul. Kołłątaja 9, tel. 1120. (15859

SPRZEDAŻE

Najlepsza
lokata gotówki. Kamienica handlowa w Poznaniu przy Starym Rynku bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „2011" Dziennik. (16025

Okazyjnie
na sprzedaż po gruntownym remoncie, młocarnia „Lanza" 54 cal. z elewatorem, do obejrzenia w ruchu. Wiadomość. Pom. Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu, Jęczmienna 10. (16013

Okazyjnie
na sprzedaż dobrze zaprowadzony warsztat ślusarsko-reparacyjny w powiatowem mieście Pomorza z wszelkiemi maszynami, motorem etc. Oferty pod „34" do Dzien. Bydg. (15963

Powózkę
na gumowych kołach sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Dutkiewicz, Toruń, ul. Bydgoska 28. (16010

Skład
towarów kolonjalnych i delikatesów w centrum miasta, dobrze zaprowadzony zaraz korzystnie sprzedam z towarem lub bez. Of. agentura Dzien. Bydg. Nakło n/N. (15887

Sprzedam
maszynę szpuntową, gryzarkę (do obróbki drzewa) marki Teichert, wagę do bydła (dębową), wóz roboczy 21/2 cal. lub zamienię na samochód osobowy (nowszy system). Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „H. W." (15935

Radjo
Philips komplet tanio. Gdańska 110, m. 9. (9784

Wannę
kąpielową, parawan sprzedam. Sniadeckich 12, mieszkanie 3. (9786

KUPNA

Kolejkę
Reflektuję na nabycie ca. 1000 mb. toru wąskotorowego na podkładach żelaznych dobrze utrzymany Śpieszne oferty proszę składać do Dzien. Bydg. Gdynia. (16011

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie korzystnie. Również pianino do ćwiczeń. Staszica 1, m. 4. (9779

POSADY WOLNE

Młodą
panienkę która umie gotować i ma chęć przyuczyć się w składzie, poszukuje samotny pan. Oferty tylko z fotografją proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 20". (16026

Poszukuję
czeladnika pantoflarskiego na stałe. Adr. wskaże Dzien. (16024

Fryzjerka
dobra potrzebna. Podać warunki, odpis świadectw, posada stała. A. Piechocki, Września. (16022

Panienka
skromna, inteligentna do trojga starszych dzieci potrzebna. Dobre szycie i ręczne roboty pożądane. Zgł. z odp. świadectw, fotografji i wys. żąd. pensji przyjmuje „Pomorzanka", Brodnica nad Drwęcą. (15964

Stałą
posadę szofera gwarancja 300—500 zł. Oferty Dzien. Bydg. pod „30". (16084

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 38. 16079

Potrzebny
młodszy czeladnik cukiernik dobry fachowiec. Piekarnia Kulbacki, Działdowo. (15965

Młodsza
dziewczyna potrzebna. Kujawska 84, zgł. 3, 4. (16054

Potrzebny
chłopiec do praktyki. Cukiernia, Gdańska 72. (9793

Uczeń
potrzebny. Gdańska 139, warsztat ślusarski. (9780

Służąca
do wszystkiego z dobrem gotowaniem i własną pościelą potrzebna. Wiadomość w Dz. Bydg. (16051

Kucharkę
restauracyjną dobrze wpracowaną przyjmę. Of. z podaniem warunków pod „Gospodyni - kucharka" do Dz. Bydg. (16048

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję (15978
przedstawicielstwa na woj. Poznańskie, Pomorskie i Śląsk, branża obojętna. Oferty z podaniem warunków proszę kierować do Administracji Dziennika Bydgoskiego pod E. N. 106.

Bilanse

zestawia i rewiduje — księgi handlowe zakłada i reguluje — mniejszym przedsiębiorstwom książkowość własnemi siłami biurowemi prowadzi

W. Kapturkiewicz

sądownie zaprzys. rewizor ksiąg

Bydgoszcz 11535

Marsz. Focha 17, tel. 62

Kuchmistrz
poszukuje kuchni na rachunek lub posady. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dziennika pod „Stefan". (9632

Po
dwuletnim pobycie we Francji, poszukuję posady z językiem francuskim lub nauczycielki w majątku. Wiadomość Gimnazjalna nr. 4, m. 1. (9790

Poszukuję (16047
stałej pracy z kaucją 500 zł. Adres wskaże Dzien.

DZIERŻAWY

Lokal
18×6,30 w centrum miasta do wynajęcia. Zgł. Długa 28. (9723

Kilimkarski
warsztat wydzierżawię, wyuczę robienia kilimów. Wiadomość: Gimnazjalna nr. 4, m. 1. (9789

Piekarni
poszukuję celem dzierżawy, najchętniej na wiosce. Aleksander Klejnowski, Szlach. Kruszyny, powiat Brodnica n/Dr. (16007

POKOJE WOLNE

Pokój
umebl. Cieszkowskiego 20 parter. (9751

Ładnie
umebl. pokój elektr. światło dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II. prawo. (15807

Pokój
umeblowany. Kościuszki 38, m. 3. (9708

Ładne (15997
1—2 pokoje ewentl. 2 panów. Grunwaldzka 5/6.

Pokój (9704
tanio. Dworcowa 75/7.

Pokoje
dla 1—2 osób. Zamojskiego 15, m. 2. (9709

Pokój (16014
separatny, utrzymanie, 65 zł. Günther, Nakielska 44.

Pokój
umebl. słoneczny. Stycznia 22-7. (9785

Pokój
dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Gdańska 80, 5. (9783

Pokój
umebl. w dobrym domu, osobna kuchnia, oddam małżeństwu. Gdańska 91, m. 3. (9794

Słoneczny (9782
duży pokój umeblowany łazienka, osobne wejście, zaraz. Cieszkowskiego 10-5

Pokój
umeblowany, telefon. Cieszkowskiego 4—5. (9781

Pokój
Grodzka 8, 13. (16050

Pokój (9788
dla 2 solidnych panów Plac Piastowski 17, m. 8.

Pokój
niekrępujący elegancki wynajmę tanio zaraz. Sniadeckich 39/6. (9781

LETNISKA

Letnisko
Borówno na wrzesień przyjmie jeszcze kilka gości. Ceny przystępne, autobus Topolinek. (9731

RÓŻNE

Grafolog
chiromant Król. Jadwigi 13, m. 6, przyjmuje codziennie, w niedziele tylko po południu. (16063

Przyjmę
spólnika do wypożyczalni filmów od 5 tys. w zwyż. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Muza". (15922

REKORD WYTRWAŁOŚCI.

On: Jestem przekonany, że gdybym cię przez godzinę ściskał, zaczęłabyś wołać o pomoc.

Ona: Nie... mam wrażenie, że raczej tobie byłaby pomoc potrzebna.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.